NALEŻYTOSC POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM WYDANIE II.

Rok X. Kraków, niedziela 16 stycznia 1927 Nr. 12

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, Orzeszkowej 7.
Nr. telefonu 279. — Ko[nto cz]ekowe P. K. O. w Krakowie 400.630.
Nakładem: Spó[ł]niczej „NOWY DZIENNIK"
Wszelkie komunikaty [prze]syłać wprost do Administracji.
Komunikaty prze[z red]akcji nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja ni[e zwraca]. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Redaktor naczelny [przyj]muje od 12 do 1 w południe.

Cena numeru 20 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 4·40, kwrt. Zł 1[3]·[2]0
w Krakowie z odnoszeniem do domu „ „ 4·60, „ „ 13·80
Na prowincji: z przesyłką pocztową „ „ 5·00, „ „ 15·00
Zagranicą: z przesyłką pocztową „ „ 8·25, „ „ 25·00

Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0·15, wiersz. milimetr 1-szp. Zł. 0·20, nadesłane Zł. 0·60, wiersz milimetr. 1-szp. w tekście Zł. 0·85, wiersz milimetr. 1-szp. na 1-szej stronie Zł. 1·—. gratulacje Zł. 10, inseraty zamiejscowe o 50% zagraniczne 100% droższe

Przełomowa data

Kraków, 15 stycznia.

Rok ubiegły zapisany będzie zaszczytnie na kartach historji gospodarczej Polski, jako pierwszy, w którym spełnione zostało podstawowe założenie gospodarki skarbowej — zrównanie wydatków i dochodów państwowych. Rzecz to napozór dziwna że właśnie w tym roku kryzysu i nędzy, być może jednym z najgorszych od czasu uzyskania niepodległości, urzeczywistniło się to naturalne dążenie wszystkich ministrów skarbu. Powiedzieliśmy, że zjawisko to jest tylko napozór dziwne, bo w istocie, jeśli przypomnimy jak wyglądało nasze życie gospodarcze w latach ubiegłych i jaka w niem dokonała się ostatnio ewolucja, to zrozumiemy głębszy sens tej przemiany.

W latach inflacji żyliśmy wszakże bez rachuby i bez opamiętania, bo zawrotne cyfry z szeregiem zer zasłoniły nam zupełnie rzeczywisty obraz naszego majątku i dochodu, a wybujałe niezdrowo tempo życia pozbawiło nas całkowicie wrażliwości na rzeczy nieco odleglejsze. Organizacja skarbowo-podatkowa załamała się niemal zupełnie pod parciem huraganu inflacyjnego, a wszelkie łataniny jej niewiele pomagały zniknęło zresztą poczucie, że podstawą normalnego życia gospodarczego musi być dobry pieniądz, tani kredyt itd., co wszystko wymaga przecież dobrego ufundowania gospodarki państwowej.

Opamiętanie się przyszło bardzo powoli a śmiało można postawić twierdzenie, że nie byłoby ono przyszło wcale, gdyby nie najlepszy nauczyciel — nędza! Nie przyniósł tego opamiętania rok 1924 pomimo reformy walutowej, gdyż ówczesny sternik naszej nawy Wł. Grabski, łudził wówczas siebie i całe społeczeństwo, że cudowną różdżką nowego „złotego" waluty potrafi je przenieść w stan pełnej pomyślności, choć to społeczeństwo nie nauczyło się z powrotem rzetelnej i solidnej pracy, choć cała administracja państwowa tkwiła nadal w datującym się z czasu inflacji bałaganie i choć nigdzie — ani w gospodarce państwowej, ani prywatnej — nie nauczono się jeszcze szanować czasu, ni pieniądza. Zły przykład szedł z góry. Jak przedtem, tak i nadal pokrywano deficyt budżetowy drukiem pieniędzy. Skutki tej gospodarki nie dały na siebie długo czekać, przyszło ponowne załamanie się waluty, które wreszcie po haniebnej ucieczce Grabskieg doprowadziło rządy i społeczeństwo do zrozumienia, że bez oszczędności i bez doniosłych zmian w systemie rządzenia państwem, żadna reforma walutowa nie może się udać i że wiecznie wisieć będzie nad nami groźba chaosu gospodarczego.

Pamiętamy dobrze, jak to przy sposobności omawiania budżetu z początkiem ubiegłego roku ze wszystkich ław sejmowych i ze wszystkich dzienników rozbrzmiewało hasło oszczędności, jak to wydobyto z pyłu zapomniane memorjały Hiltona Jounga i domagano się wprowadzenia jego rad w życie. Zgodne to stanowisko opinji publicznej odniosło istotnie poważny skutek na prace rządu, a owocem ich jest ujawniona obecnie nadwyżka dochodów nad wydatkami w sumie przeszło 50 miljonów złotych. Wynik to istotnie imponujący, a dodatnie jego wrażenie tak w opinji krajowej, jak i zagranicznej jest niewątpliwy.

Trzeba jednak i przy tym niezaprzeczonym plusie postawić pewne zastrzeżenie. Postawi je już z własnej inicjatywy każdy czytelnik, który z doświadczenia swego wie, że ta równowaga budżetowa kosztowała go dużo pieniędzy, ściągniętych od niego w postaci różnych podatków. Poruszaliśmy ten temat już wiele razy, wystarczy więc, jeżeli tu nadmienimy, że nierówny rozkład podatków i nawał tych podatków o najróżnorodniejszych terminach płatności był wielką przeszkodą na drodze do odbudowy gospodarczej państwa i że reforma systemu podatkowego w kierunku większego uwzględniania potrzeb życia gospodarczego przyniosłaby z pewnością znaczną ulgę obywatelom bez uszczuplenia dochodów skarbu, jak to wykazuje dobitnie przykład innych państw, jak Czechosłowacji i Niemiec. U nas niestety zrobiono w tym kierunku zaledwie nieśmiałe próby, jak ostatnie obniżenie podatku obrotowego w handlu hurtowym, choć nie brak przecież konkretnych projektów reform tak z łona społeczeństwa, jak i od prof. Kemmerera.

Trzeba uczynić jeszcze i drugie zastrzeżenie. Właśnie zakończyła swe prace komisja budżetowa Sejmu i w rezultacie ich ustalono budżet na rok bieżący w wysokości jeszcze wyższej, niż w roku ubiegłym. A przecież nie powinno się zapominać, że pomyślny wynik gospodarki zeszłorocznej zawdzięczamy nie tylko wysiłkom oszczędnościowym i reorganizacyjnym rządu — bo tutaj operowano dotychczas znacznie więcej hasłami i tworzeniem różnych komisyj, niż prawdziwie wartościowemi czynami — ile szczęśliwemu zbiegowi różnych okoliczności których powtórzenia nie mamy prawa się spodziewać. Rządzić, znaczy przewidywać, a historja zawsze przyznawała w końcu rację tym, którzy mniej budowali na szczęściu, a więcej na własnym wysiłku.

Zastrzeżenia te były konieczne, nie mniej jednak nie powinny one przytłumić naszej radości z okazji zdarzenia tak pomyślnego, jak równowaga gospodarki finansowej Polski. Oby rok 1926 zapoczątkował istotnie nowy okres rozwoju gospodarczego kraju i oby oznaczał on bezpowrotne zamknięcie fatalnego okresu powojennego.

Dr. B. S.

Dziś w numerze:

Sejm przystępuje do obrad nad budżetem

Posiedzenie Sejmu zwołane na 25. bm. — W ciągu marca zostanie budżet załatwiony przez obie izby.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 14 I. Sin. Na podstawie porozumienia między prezesem komisji budżetowej pos. Rymarem a marszałkiem Sejmu Ratajem, najbliższe posiedzenie Sejmu zostało wyznaczone na 25 bm. we wtorek. W poniedziałek 24 bm. odbędzie się konwent senjorów.

W ciągu dnia dzisiejszego oddana została do druku część sprawozdań budżetowych, mianowicie referat generalny posła Byrki, który obejmuje projekt ustawy skarbowej, zestawienie cyfrowe, wnioski mniejszości i rezolucje. Ukończony jest już też referat posła Michalskiego nad budżetem ministerstwa skarbu w dziale dochodów i przedsiębiorstw państwowych. Inne referaty będą oddawane do druku w miarę jak będą składane w kancelarji Sejmu. Na drugą połowę przyszłego tygodnia zapowiedział złożenie referatu budżetu ministerstwa komunikacji poseł Chądzyński. Po dniu 25 bm. sprawozdanie budżetowe będzie niezawodnie gotowe i rozdane posłom, tak, że w dniu tym rozpocznie się dyskusja nad budżetem, przedewszystkiem ogólna. Dyskusja potrwa do końca lutego, poczem po przyjęciu budżetu w trzeciem czytaniu przekazany zostanie Senatowi. Senat na podstawie prac przygotowawczych w swoich komisjach będzie mógł natychmiast przystąpić do obrad w pełnej Izbie, tak, że istnieje pewność, iż w ciągu marca budżet będzie załatwiony przez obie izby, nawet z ewentualnym powrotem do Sejmu ze zmianami Senatu. W ten sposób w roku bieżącym unikniemy gospodarki na podstawie prowizorjum.

Wydatki i dochody

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 14. 1 Sin. Uchwalony w III. czytaniu przez komisję budżet na rok 1927/28 (rok budżetowy zaczyna się 1 kwietnia), przewiduje w wydatkach sumę 1.981,813.518 zł, suma zaś dochodów wyniesie 1.985,897.307 zł, nadwyżka tedy dochodów nad wydatkami określona została sumą 1,083.789 zł, z czego jeszcze suma okrągła 3 milj. przeznaczona będzie dodatkowo na pokrycie wydatków, związanych z przywróceniem wyższych pensyj dla nauczycielstwa państwowych szkół powszechnych, średnich oraz profesorów uniwersytetów.

Nie będzie zmiany taryfy celnej

Z kół zbliżonych do Ministerstwa Przemysłu i Handlu dowiadujemy się, że w departamencie ceł nie omawiano żadnych projektów zasadniczych zmiany taryfy celnej. Sprawa zmiany taryfy celnej nie była również omawiana w Ministerstwie Skarbu.

Wyjaśnienie p. Hołówki w sprawie uniwersytetu ukraińskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 14. I. (Sin) Członek Komitetu rzeczoznawców do spraw mniejszości narodowych p. Tadeusz Hołówko ogłasza w dzisiejszym „Robotniku“ artykuł poświęcony sprawie uniwersytetu ukraińskiego w Polsce.

Na wstępie stwierdza p. Hołówko, iż należy do partji, która za jedno z głównych zadań po stawiła sobie walkę z nacjonalizmem i dążenie do zgodnego współżycia, z mniejszościami narodowemi. P. Hołówko oświadcza, że wyjazd jego do Pragi miał charakter tylko prywatny i podjęty był w celach wyłącznie informacyjnych. P. Hołówko zwiedził ukraińską akademję rolniczą w Pradze i doszedł do przekonania, że założenie czy przeniesienie akademji takiej na Wołyń jest rzeczą konieczną.

W dalszym ciągu p. Hołówko przeczy, jakoby prowadził pertraktacje na temat utworzenia uniwersytetu ukraińskiego w Polsce, przyczem polemizuje bardzo ostro z prasą Związku Naprawy Rzeczypospolitej, która mu taki zamiar imputowała.

Wreszcie zaznacza p. Hołówko, iż uznaje zasadniczo że tylko jakieś wielkie miasto (oczywiście Lwów) może być siedzibą uniwersytetu i że o utworzeniu uniwersytetu powinny decydować ukraińskie stronnictwa polityczne.

Sprawy żydowskie na komitecie rzeczoznawców

Warszawa, 14 1. PAT. W toku obrad komisji rzeczoznawców dla spraw mniejszościowych powzięło uchwałę, doradzającą rządowi uchylenie w sposób ustawowy wszystkich wy danych przez państwa zaborcze ograniczeń z tytułu przynależności narodowej lub wyznaniowej. Uchwalono zwołać ankietę w poszczególnych kwestjach, dotyczących mniejszości. Nadto uchwalono doradzić rządowi wydanie amnestji dla osób, które popełniły przestępstwa przed uznaniem granic wschodnich Polski przez Radę ambasadorów i którzy działali z pobudek narodowościowych i religijnych.

Resztę posiedzeń komisja poświęciła sprawom ludności żydowskiej.

Min. spraw wewn. gen. Składkowski w roli zwykłego petenta

obserwuje sposób urzędowania starostów

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 14. I. Sin. Wczoraj wrócił z inspekcji starostw na terenie województwa lwowskiego p. minister spraw wewnętrznych gen. Składkowski. O wyniku swej lustracji złożył p. minister sprawozdanie wicepremjerowi Bartlowi, wskazując równocześnie na napotkane braki w administracji.

W czasie swej lustracji zwiedził minister Składkowski m. in. także starostwo łęczyckie, gdzie, udając zwykłego petenta przysłuchiwał się sposobowi wykonywania wydanego przez ministra okólnika o przyjmowaniu interesentów przyczem przekonał się, że starosta tamtejszy nie zastosował się do postanowień okólnika, i kazał się zastąpić przez urzędnika. Wobec tego starosta łęczycki został zawieszony w urzędowaniu.

* * *

Warszawa, 14 1. Sin. W Dzienniku urzędowym Ministerstwa spraw wewnętrznych ukaże się w tych dniach znany okólnik ministerjalny w sprawie przemawiania w języku hebrajskim i żydowskim na zebraniach publicznych w Małopolsce. Okólnik ten do tej chwili nie jest uznawany przez wszystkich starostów którzy utrzymują, że okólnik ten jest im zupełnie nieznany. Ukazanie się zatem powyższego okólnika ma właśnie na celu zaznajomienie starostów z treścią tego okólnika.

Delegacja kupców żydowskich u ministra przemysłu i handlu

Sprawa izb handlowo-przemysłowych.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszaw, 14 1. Sin. W dniu dzisiejszym p. minister handlu i przemysłu Kwiatkowski przyjął delegację kupców żydowskich z senatorem Truskerem na czele w sprawie dekretu prezydenta Rzeczypospolitej o izbach handlowych i przemysłowych. P. minister zapewnił delegację żydowską, że kupiectwo żydowskie będzie odpowiednio reprezentowane w izbach handlowo-przemysłowych. Ponadto poruszono też sprawę biura badania cen oraz sprawę polityki kontyngentowej instytutu eksportowego.

Rozprawa przeciw kapitanowi Petrulewiczowi odroczona

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 14 I. Sin. Dzisiaj, w drugim dniu rozprawy przeciw kapitanowi Petrulewiczowi, oskarżonemu o zamordowanie dwóch kupców żydowskich zakończono przesłuchanie świadków. Sąd postanowił zawezwać na rozprawę dodatkowo chirurga oraz lekarza, którzy przeprowadzili sekcję zwłok zabitych Żydów. W tym celu odroczoną została rozprawa do dnia 31 stycznia br.

Dziś -- wyrok w procesie Bartoszewicza

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 14 1. Sin. Jutro ogłoszony zostanie wyrok w procesie przeciw Bartoszewiczowi i towarzyszom, oskarżonym o liczne nadużycia w marynarce wojennej. W dniu dzisiejszym sąd wojskowy zakończył swe trzydniowe narady nad wyrokiem. Jutro wyrok zostanie ogłoszony.

Epilog głośnej tragedji w sądzie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 14. I. Sin. Przed sądem okręgowym karnym w Warszawie rozpoczął się dzisiaj proces przeciwko Stefanowi Lebrun-Lakiernikowi oskarżonemu o zastrzelenie w roku 1925 znanego poety gruzińskiego, Serga Kurusz vilego (Tajfuni). Zajście to miało podkład erotyczny, mianowicie Lebrun Lakiernik zapoznawszy się z Kuruszwilim zaprowadził go do swojego domu i zapoznał go ze swoją żoną, artystką malarką. Żona Lebrun Lakiernika zakochała się w poecie gruzińskim, Lebrun Lakiernik •ś postanowił dobrowolnie się usunąć, żądał jednak od Kuruszwilego, aby przeprowadził rozwód i ożenił się z jego żoną. Wtedy oskarżony przekonał się, że Kuruszwili traktował jego żonę, jako przygodną kochankę. Wobec tego Lebrun doszedł do przekonania, że musi zamordować Kuruszwilego. W wyniku tego postanowienia Lebrun Lakiernik w jednej z cukierń warszawskich zastrzelił w roku 1925 Kuruszwilego

Do rozprawy powołano kilkunastu świadków. Rozprawa, która potrwa kilka dni, wywołała dużą sensację w mieście.

Podatek obrotowy rozłożony na raty

Telefonem od naszego korespondenta

Warszawy, 14 1. Sin. Ministerstwo skarbu zezwoliło płacić zaliczki na podatek przemysłowy od obrotu za czwarty kwartał 1926 roku w dwóch równych ratach, płatnych do 20 stycznia włącznie i do dnia 20 lutego 1927 roku włącznie, a to bez ustawowych kar za zwłokę i dodatków za odroczenie. W razie niedotrzymania któregokolwiek z tych terminów, cała zaliczka zostanie niezwłocznie ściągnięta wraz z kosztami egzekucji i karami za zwłokę. Do wymienionych powyżej terminów płatności tej zaliczki niema zastosowania 14-dniowy termin ulgowy, przewidziany art. 2 ustawy z dnia 31 lipca 1924 roku. Do kwot wpłaconych z tytułu zaliczki za 4 kwartał 1926 roku dolicza się 10 proc. nadzwyczajny dodatek, a to zgodnie z rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 10 grudnia 1926 r.

Konferencja w sprawie godzin pracy w handlu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 14 1. Sin. Jutro odbędzie się w ministerstwie spraw wewnętrznych konferencja z udziałem zainteresowanych czynników, w sprawie przedłużenia godzin pracy w handlu.

Decyzja w sprawie podwyżki ceny cukru

zapadnie dzisiaj

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 14 1. Sin. Dzisiaj przyjął p. minister skarbu Czechowicz przedstawicieli cukrownictwa w sprawie żądanej przez cukrowników podwyżki cen cukru o 10 procent. Rokowania między ministerstwem a przedstawicielami cukrownictwa nie doprowadziły dzisiaj do rezultatu. Rokowania te będą kontynuowane w dniu jutrzejszym.

Konferencja ministerjalna

w sprawie podwyższenia taryf eksportowych za zboże

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 14 1. Sin. Dzisiaj odbyła się konferencja między ministrami Kwiatkowskim, Czechowiczem i Niezabytowskim w sprawie podwyższenia taryf wywozowych dla produktów zbożowych, celem obniżenia cen zboża na rynku wewnętrznym. P. minister Niezabytowski zaproponował minimalną podwyżkę taryfy wywozowej, na co pozostali ministrowie się zgodzili. Sprawa ta przesłana zostanie do załatwienia komitetowi ekonomicznemu rady ministrów. Równocześnie na konferencji stwierdzono, że ilość zboża znajdującego się na rynku wewnętrznym nie wystarczy przy dotychczasowym eksporcie na konsumcję wewnętrzną.

Oficer W.P. uwolniony od winy i kary

za zabójstwo

Warszawa, 14. 1 PAT. W dniu wczorajszym w sądzie wojskowym zapadł wyrok w sprawie porucznika Stefanowicza, oskarżonego o usiłowane zabójstwo ziemianina p. Zielińskiego. Sąd po naradzie wydał wyrok uniewinniający. Przewodniczący referując motywy wyroku zaznaczył, że sąd uznał działanie Stefanowicza za wywołane sytuacją bez wyjścia W chwili szału oskarżony według motywów sądu wojskowego działał w stanie zamroczenia umysłowego, wykluczającego pełne zrozumienie znaczenia i skutków własnych czynów.

Zniesienie ograniczeń carskich w stosunku do ludności żydowskiej w Polsce

Na onegdajszem posiedzeniu sekcji mniejszości nar. przyjęto rezolucję, wzywającą rząd do zniesienia drogą dekretu wszystkich ograniczeń w stosunku do Żydów, które pozostały z czasów carskich rządów w Polsce. Rezolucję tę powzięto z następujących motywów: W swem pierwszem przemówieniu, wygłoszonem w sejmie oświadczył min. Bartel, że rząd nie uznaje ograniczeń w stosunku do ludności żydowskiej, które nie są zgodne z konstytucją polską i które pozostały w mocy po zaborcach. Kiedy atoli doszło do przeprowadzenia tych postulatów w życiu, okazało się, że w kołach rządowych panują w tej sprawie dwa poglądy. Z jednej strony stoi się na stanowisku, że należy w drodze ustawodawczej znieść wszelkie ograniczenia, z drugiej zaś strony, że już sama konstytucja znosi wszelkie ograniczenia, wobec czego potrzeba tylko rozporządzeń wykonawczych, co może być załatwione w drodze okólnika. Reprezentanci ludności żydowskiej, w osobach posłów Hartglasa i Grünbauma, zastępowali zawsze stanowisko, że droga ustawodawcza jest najlepsza, ponieważ daje gwarancje, że odpowiednie zarządzenia będą wykonane. Z inicjatywy politycznego departamentu ministerstwa spraw wewnętrznych była ta sprawa rozpatrywana przez ministra sprawiedliwości Meysztowicza, który pragnął usłyszeć pogląd sekcji mniejszościowej, zanim poważmie konkretne kroki w tej sprawie. — Rezolucja sekcji mniejszościowej wyżej przytoczona, stwarza taką sytuację, że załatwienie tej sprawy pozostaje wyłącznie w rękach ministra Meysztowicza. Istnieje możliwość, że już w najbliższych dniach wniesie minister sprawiedliwości na posiedzenie Rady Ministrów odpowiedni projekt ustawy, przygotowany jeszcze przed kilku laty.

Gminna praworządność

P. Szulim Pitzele nadsyła nam następujący artykuł z prośbą o ogłoszenie:

Kiedy Chjena posiadała ster rządów, a jej pupile krakowscy zapragnęli tego samego w Krakowie, ówczesny minister Hübner, bez wielkiego nacisku rozwiązał Radę Miejską w Krakowie i ustanowił komisarza rządowego. Było to rażącem przekreśleniem praworządności, a rządcy krakowscy podnieśli głos oburzenia w oddanych im pismach lokalnych. Wniesiono skargę do Trybunału Administracyjnego, a gdy 2-letnie konszachty o podział mandatów radzieckich spełzły na niczem obudziła się ze snu nasza sprawiedliwość, i Trybunał Administracyjny wydał orzeczenie tej treści, że rozporządzenie ministra było bezprawiem. Przywrócono wobec tego Radzie miejskiej jej prawa. Gazety uderzyły w zwycięskie tony, sprawiedliwości stało się zadość, chjena została skarcona. Ofiara padła w osobie wojewody, i zdawało się, że niema zagorzalszych obrońców praworządności od menerów krakowskiej gminy.

Atoli pierwsze kroki przywróconej do swoich praw Rady były jawnem naruszeniem pojęcia praworządności. Bo gdy zaszła konieczność uzupełnienia Rady Miejskiej i powołanie w miejsce zmarłych radców, innych pozostałych ongiś w mniejszości — wykonanie uchwały komisji prawniczej powołującej mnie do Rady zostało wstrzymane. Uczyniono to na podstawie nieudowodnionych podejrzeń odnośnie do moich biernych praw wybieralności i na podstawie nieuchwytnych podszeptów, że wyznaję radykalne przekonania polityczne.

Co do zarzutu pierwszego, sprawa przedstawia się następująco: W roku 1917, za czasów austrjackich, wniosłem doniesienie na oficera austrjackiego o łapownictwo. Jako żołnierz nie byłem jednak niestety w stanie wykazać prawdy, gdyż świadkowie z obawy o przykre skutki opuścili mnie. Wobec tego zostałem ukarany za oszczerstwo. Mój czyn nie był więc dyktowany niskimi pobudkami, był wolny od chęci zysku, a ostatecznie — był bądźcobądź dowodem odwagi cywilnej ze strony żołnierza, pojmującego swe zaprzysiężone obowiązki obywatelskie zgodnie z etyką ludzką. Ale Rada wolała stanąć na gruncie czczej formalistyki, zamiast uwzględnić całokształt mojego postępowania. Nawet socjalistyczni członkowie komisji nie potrafili się oprzeć tym zacofanym zapatrywaniom i stali się narzędziem wstecznictwa politycznego.

Drugi zarzut, jakoby moje polityczne przekonania były dla tego grona zbyt radykalne, nie zasługuje na polemikę. Obawa, że moja obecność w Radzie zakłóciłaby śpiączkę zebranych tam dygnitarzy, sprawia mi wiele zaszczytu, aczkolwiek niezasłużonego.

Tak więc jeden i drugi zarzut przedstawiają się zgoła tendencyjnie. Nie powinny były one uszczuplić mego prawa biernego wyboru. Nie mogę nazwać uchwały Komisji niczem innem, jak rażącą niesprawiedliwością i złamaniem praworządności.

Dobrze się jednak stało, że mandat kupiecki został nareszcie obsadzony i uszczuplone dotąd prawa wyborców z kurji małego handlu, wyrównane. Mój następca, p. Daniel Lauer, dyrektor banku, dobrze jest obeznany z stosunkami kupieckimi i potrafi interesy tych sfer odpowiednio zastąpić.

Szulim Pitzele.

Historyczna konwersacja

W tych dniach odbyła się pomiędzy Londynem a Nowym Jorkiem pierwsza rozmowa radjo- telefoniczna. Było to o godzinie drugiej minut cztery popołudniu, gdy w redakcji „Daily Express" odezwał się dzwonek telefoniczny. Główny zarząd pocztowy prosił, by zawiadomić redaktora Blumenfelda o tem, że ma się przygotować do rozmowy z Nowym Jorkiem.

O godzinie drugiej minut dziesięć odbyła się rozmowa następująca.

Nowy Jork: Czy to p. Blumenfeld?

Londyn: Tak jest. Kto mówi?

N. J.: Jestem Ralf Palitzer.

L.: Oh. Jakże się panu powodzi? Pamiętam pana, kiedy pan był małym chłopcem.

N. J.: To bardzo ciekawe.

L.: Czy pan mnie dobrze słyszy?

N. J.: Słyszę doskonale.

L.: Czy pan mówi z redakcji „New Jork Herald?"

N. J.: Z mego biura na piętnastem piętrze Mam stąd widok wprost na Woolworth bilding.

L.: I słyszy mnie pan bez trudności?

N. J.: Zupełnie dobrze, jakby to był zwyczajny telefon.

L.: Jaka teraz pogoda w Nowym Jorku? Czy śnieg pada?

N. J.: Jest zupełnie zimno, mróz. Czy macie ładną pogodę?

L.: Tak jest. Mamy miły dzień, co jak pan wie nie często się zdarza, termometr wskazuje w słońcu 65.

N. J.: To ślicznie.

L.: Proszę mi powiedzieć, czy ta nowa komunikacja telefoniczna wywołała wielkie zainteresowanie?

N. J.: Tak jest, bardzo wielkie, szczególnie w ostatnich dniach.

L.: Czy to nie jest zdumiewające, że rozmawiamy w ten sposób. Najpierwsza zapisze się prawdopodobnie do rozmów publiczność anglo- amerykańska.

N. J.: I ja również tak myślę. Która teraz godzina w Londynie?

L.: Jest jedenaście minut po drugiej. Właśnie wróciłem dość wcześnie z lunchu w hotelu Carlton, aby pomówić z panem.

SZ. L. CITRON

Galerja przechrztów

Izak Edward Zalkinson

7) (Ciąg dalszy)

Jes puścił się w drogę, mając niedużo zaoszczędzonych pieniędzy. Marszrutą jego było Kowno, a stamtąd Niemcy. Nie mając zagranicznego paszportu musiał Jes przeszmuglować się przez granicę. W ostatniem miasteczku obok granicy dzięki pomocy jakiegoś pośrednika, porozumiał się z chłopem -przemytnikiem, który przemycał przez granicę kontrabandę, by go ze sobą zabrał.

Było to już późną jesienią. W deszczową, zimną, ciemną noc, Jes szedł krok za krokiem za chłopem, który prowadził małemi, wąskiemi ścieżkami po błotnistych polach. Włóczył się tak przez kilka godzin, każdy najmniejszy szmer, każde szczekanie psa przejmowało go lękiem. Wtem chłop każe mu zdjąć buty, bo muszą przejść małą rzeczkę. Prawie nieżywy przedostał się Jes do pobliskiej pruskiej wioski. Drżał z zimna. Przez noc odpoczął w gospodzie, a na drugi dzień pomaszerował gościńcem do Królewca. Po dziesięciu dniach tam zaszedł i dopytał się do żydowskiej gospody, które adres podano mu w Kownie. Jes na drugi dzień dostał gorączkę i leżał we febrze. Przywołany doktor urzędowy skonstatował u niego symptomy zapalenia płuc i zażądał, by go jako obcego, pozbawionego środków człowieka, przewieziono do miejskiego szpitala. Tam Jes przeleżał trzy tygodnie.

Ze szpitala wyszedł Jes bez grosza. Zmusiło go to do użycia dawnej, wypróbowanej metody i nadrazem wszedł do beth-hamidraszu polsko-rosyjskich Żydów. Tam po nabożeństwie spierali się ze sobą dwaj Żydzi, talmudyści, o znaczenie pewnego miejsca w gemarze. Jes, który stał z daleka, uważnie się przysłuchiwał ich rozmowie, a potem wmieszał się w rozmowę, jako przeciwnik ich obu. Wykazał im, że sens tego miejsca jest zupełnie inny, że należy sięgnąć do tych a tych. komentarzów, by to miejsce należycie zrozumieć.

Zaczął przytem Jes sypać cytatami z talmudycznej literatury i wykazywać olbrzymią wprost erudycję, że uczeni nie mogli wyjść z podziwu. Bardzo się też nim zaintéresowali, dopytywali się kim jest i skąd pochodzi i w jaki sposób dostał się do Królewca, miasta nie słynącego wcale z zamiłowania do talmudu. Jes zrozumiał, że ma do czynienia z fanatykami, którzy napewno się od niego odwrócą, skoro im opowie że jedzie do Berlina na studja i dlatego chociaż mu ciężko to przyszło, zataił przed nimi prawdę i opowiedział, że od dłuższego czasu cierpi na bole głowy, co mu przeszkadza w nauce, a wileńscy lekarze — podał, że jest z Wilna — posłali go do Berlina na kurację. Dodał przytem, że pozostał bez środków do życia i dlatego nie może się ruszyć z miejsca.

Swem opowiadaniem wywołał Jes wielkie współczucie u swych słuchaczy. Natychmiast zebrano dla niego na miejscu kilka talarów, a jeden z obecnych przyrzekł mu wyrobić wsparcie kasy zapomogowej dla niezamożnych przejeżdżających Żydów. Jes zadowolony bardzo, wyszedł z beth hamidraszu.

Gdy się jednak w nocy zastanowił nad swem położeniem, zrobiło mu się żal, dlaczego zataił w beth-hamidraszu przed ludźmi prawdę i nie powiedział im, że jedzie do Berlina, by nabyć świeckie wykształcenie. Zdawało mu się, że postąpił jak Jezuita i wyłudził tylko od nich pieniądze. Przypomniał sobie przytem długie rozmowy, jakie prowadził z pełnomocnikiem gorzelni na temat żydowskiej etyki, o męczeństwie Żydów dla ideału i doszedł do tego przekonania, że to co dzisiaj zrobił, jest sprzeczne ze żydowską etyką i zniewagą dla ideału żydowskiego poświęcenia dla prawdy. Strachem go przejęła myśl, że będąc na razie skazanym tylko na pomoc pobożnych Żydów, będzie się musiał maskować i nie będzie mógł pokazać swego prawdziwego oblicza.

Rano stał z silnem postanowieniem, by pójść do beth-hamidraszu i oddać Żydom pieniądze i im oświadczyć: Przyjmcie, Żydzi, do wiadomości, że jadę wprawdzie do Berlina, ale nie do doktorów; jestem całkiem zdrów, a jadę do Berlina na studja. Uczyć się chcę nie naszych przedmiotów, znam je już bowiem dość, ale uczyć się chcę ich przedmiotów, świeckich dziedzin, a to ma mi dać Berlin.

W drodze do beth-hamidraszu nagle się zatrzymał, gdyż sobie przypomniał, że z talarów już część wydał na życie. Rozmyślając tak nad tem, co ma uczynić, doszedł do przekonania, że musi poszukać w mieście dla siebie pracy jako wyrobnik. Zadumany doszedł do wzgórza Pregel, gdzie spostrzegł ludzi ładujących pod dozorem starszego człowieka zboże i inne towary do wielkich okrętów. Natychmiast przystąpił do tego człowieka i spytał się go go, czy nie mógłby mu dać pracy. Ten kazał mu przyjść jutro rano Na drugi dzień rano Jes stanął do pracy, a gdy wieczorem dostał zapłatę, pobiegł natychmiast do beth-hamidraszu. Gdy nie zastał tam swych uczonych, od których dostał talary, wręczył pieniądze szamesowi, mówiąc: „Weźcie pieniądze i — proszę was — oddajcie je modlącym się. Ja ich już nie potrzebuję". Nie czekając na odpowiedź, uciekł z beth-hamidraszu (C. d. n.)

Na horyzoncie politycznym

Rokowania angielsko-chińskie w Hankau

W Hankau odbywają się obecnie rokowania między angielskim posłem O Malley a ministrem rządu kantońskiego Czenem. Wedle doniesienia „Daily Express“ Anglja żąda bezwarunkowo wycofania wojsk kantońskich z koncesji brytyjskiej i oddania tejże w ręce Anglji. By wywrzeć presję na Chińczyków, angielskie banki i firmy zamknęły swe biura i sklepy, czem wyrządziły wielkie materjalne szkody ludności chińskiej, która utrzymuje, że istnieje obecnie angielski strajk. Wreszcie pozycja angielska została wzmocniona przez to, że wszystkie zainteresowane mocarstwa postanowiły bronić energicznie Szanghaju. Ten dowód solidarności rasy białej ma oddziałać na opinję chińską.

Minister Czen, wychodząc z założenia, że rząd kantoński może tylko wtenczas wystąpić jako siła jedynie powołana do reprezentacji interesów chińskich, jeśli ludność chińska jego nakazom będzie bezwarunkowo posłuszna, wydał cały szereg proklamacyj zakazujących wszelkich demonstracyj i wszelkiego czynnego występowania ludności w obrębie koncesji. Proklamacje te spotkały się z bezwarunkowym posłuchem ludności chińskiej, czem rząd kantoński zademonstrował, że jest bezsprzecznie panem sytuacji. Równocześnie wysłał Czen depeszę kablową do wszystkich pism amerykańskich i angielskich, w której oświadcza, że rynki chińskie stoją otworem dla państw, które nie traktują Chin jako kolonji. Czen wzywa w tej depeszy angielski świat kupiecki do otwarcia swych biur, gdyż przez zamknięcie handel angielski ponosi tylko niezwykłe straty.

Interwencja Ligi obrony praw człowieka
w Niemczech w sprawie Hölza

Niemiecka Liga Obrony praw człowieka wniosła do prezydenta Hindenburga prośbę o ułaskawienie komunisty Hölza, skazanego na 15 lat więzienia. Hindenburg odrzucił tę prośbę, a w oficjalnych komentarzach podano, że Hölza nie można było ułaskawić, ponieważ dowiedziono mu całego szeregu zbrodni, a głównie morderstwa na osobie właściciela dóbr Hessa.

W odpowiedzi na to wydała niemiecka Liga Obrony praw człowieka i obywatela obszerne wyjaśnienie, z którego wynika, że wszystkie Hölzowi zarzucone czyny stoją w bezpośrednim związku z wybuchem powstania komunistycznego w roku 1921. Pobudki były więc natury czysto politycznej i dlatego czyny podlegają amnestji. Liga podnosi dalej, że tej amnestji nie odmówiono rozmaitym zamachowcom prawicowym, chociaż ich zbrodnie zostały ponad wszelką wątpliwość stwierdzone Wszak w sprawie osławionego Ehrhardta stwierdzono wyraźnie krzywoprzysięstwo, mimo to zastosowano i do niego amnestję. Natomiast w sprawie zamordowania Hessa Liga powołuje się na zeznanie Eryka Frühego, który przyznaje się do winy w tej sprawie, a mimo to nie wznowiono wcale postępowania przeciwko Hölzowi.

Ambasada węgierska w Paryżu pod zarzutem kradzieży

Paryska „Liga dla praw obywatela i człowieka“ ogłosiła komunikat poruszający senzacyjną sprawę kradzieży dokumentów ze sekretarjatu węgierskiego oddziału dla „Ligi obrony praw obywatela i człowieka“. Węgierski robotnik Arpad Bertes zeznał, że we wrześniu 1926 roku skradł na zlecenie sekretarza węgierskiej ambasady w Paryżu akta z biura węgierskiej ligi i wszystkie dokumenty wręczył ambasadzie. Gdy Bertes zjawił się w Budapeszcie, otrzymał w węgierskim ministerstwie spraw zagranicznych nagrodę w kwocie 200,000 koron. Bertes złożył swoje zeznanie dobrowolnie, a czyn swój usprawiedliwił nędzą, w jakiej się w Paryżu znalazł

Sensacyjny proces polityczny w Bernie morawskiem

Były minister czeski poseł Stribrny i poseł Vojna wnieśli przeciwko drowi Strańskiemu redaktorowi „Ludowych nowin“, dziennika wychodzącego w Bernie morawskiem, skargę o oszczerstwo. Dr Stransky zarzucił mianowicie Stribrnemu i posłowi Vojnie, że 26 czerwca 1914 zjawili się w praskiem namiestnictwie i prosili, by ich zwolniono ze służby wojskowej, obiecując wzamian lojalne zachowanie się redagowanego przez nich organu „Czeskie Slowo“. Stribrny i Vojna zeznali pod przysięgą, że nigdy nie rozmawiali z czeskim namiestnikiem hr. Thunem i że nigdy nie interwenjowali w namiestnictwie w Pradze. Po tych zaprzysiężonych zeznaniach Stransky przedłożył sądowi fotografję oryginalnych dokumentów namiestnictwa do ówczesnego premjera austrjackiego hr. Stürgkha, z których wynika, że doniesienie „Ludowych Nowin“ polega na prawdzie. Sprawę odroczono celem przesłuchania świadków

CIENIE.

„Miękkie“ serce

Zbity, głodny, znękany, w podartej opończy,
W bramę domu bogacza zastukał podróżny:
„Zlituj się, wpuść mię, Panie, niech trud mój się skończy!
„Na chleb chcę zapracować, nie żądam jałmużny“.
Głos ten usłyszał bogacz i... aż się rozpłakał...
Zatkał uszy, oczy przymknął, a służbie nakazał:
„„Niech nikt z was się nie waży wpuścić tu biedaka!
„„Odpędźcie go, by więcej mi się nie pokazał!
„„Jestem tak wrażliwy, natura ma tak miękka,
„„Że gdy ujrzę biedaka, to... serce mi pęka““. —

— — — — — — — — — — —

Zamorski Wuju! Wpuść tych, co proszą tak pięknie,
Serce masz zdrowe, ręczę, że... z tego nie pęknie.

Jotes.

Ze sceny i estrady

Z KRAKOWSKIEGO TEATRU ŻYDOWSKIEGO. Po intenzywnych przygotowaniach i dwóch próbach generalnych odegra dziś w sobotę Krak. Teatr Żyd. pod reżyserją wytrawnego artysty p. Antoniego Piekarskiego „Sędziów“ i „Daniela“ Stanisława Wyspiańskiego. Cała dotychczasowa gruntowna praca przygotowawcza w kierunku podkreślenia ideowej strony utworów oraz ich wybitnych walorów artystycznych w zakresie dekoracyjnym i muzycznym okazała, że dwa te dzieła poetyckie Wyspiańskiego na scenie krak. Teatru Żyd. zostały należycie i z wielkim pietyzmem zrealizowane. Cały świat teatralno artystyczny Krakowa i czciciele genjusza Wyspiańskiego oczekują z wielkiem napięciem realizacji scenicznej jego potężnych wizji na scenie żyd., która jest pierwszą w Polsce wystawiająca dzieło tego wielkiego poety w języku żyd., a pierwszą w Polsce wogóle, która wystawia „Daniela“. Premjera dzisiejsza będzie zatem senzacją artystyczną i uroczystością dla krakowskiego świata literackiego i teatralnego. Powtórzenie premjery w niedzielę popł. i wiecz w obsadzie premjerowej. Galerja i balkon, zajęte są przez chóry i muzyków, będą zamknięte dla publiczności.

Na pierwsze przedstawienia zniżki nieważne.

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś w sobotę po raz 20-ty „Proboszcz wśród bogaczy“. Jutro „Kredowe koło“ Klabunda po raz 15-ty. Popołudniu „Betleem polskie“ Rydla. Próby z „Tego co najważniejsze“ Jewreinowa pod kierunkiem dyr Nowakowskiego dobiegają końca. Równocześnie p. Sosnowski kieruje próbami komedji Włodzimierza Perzyńskiego pt. „Uśmiech losu“. Rozpoczęły się dekoracyjne i muzyczne przygotowania do komedji Arystofanesa „Babie koło“.

— TEATR POPULARNY „NOWOŚCI“. Dziś w sobotę premjera operetki Kalmana „Księżnej cyrkówki“. Udział bierze cały personal teatru z p. Elną Gistedt na czele. W niedzielę popoł. o godz. 3'30 pierwsza popołudniówka „Adieu Mimi“ z Elną Gistedt, wieczór o godz. 7·30 „Księżna cyrkówka“. Przedsprzedaż biletów w firmie J. Rudnicki (Rynek A—B).

STEFAN ASKENAZE, jeden z najświetniejszych pianistów doby współczesnej, przyjeżdża z Berlina na koncert krakowski, który odbędzie się w Starym Teatrze we wtorek, 18 bm. Znakomity artysta wykona bogaty program, obejmujący kompozycje Brahmsa, Tansmana, Albeniza, Ravela i Chopina.

WIECZÓR AUTORSKI B. HOROWITZA Komisja oświatowa Zw. niefachowych rob. w Krakowie urządza w niedzielę 16 bm. o godzinie 8-ej wiecz. (Zielona 8) wieczór autorski znanego poety żydowskiego Beera Horowitza. Autor odczyta trzy swoje dotychczas jeszcze w druku nie ogłoszone poematy (rapsodje) osnute na tle życia chaluców. Recytacje poprzedzi przemówienie tow. H. Webera na temat znaczenia twórczości poety Horowitza dla literatury żyd.

KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI (Bocheńska 7)

Sobota: „Sędziowie“ i „Daniel“ (premjera).

Niedziela: pop. i wiecz. „Sędziowie“, „Daniel“.

TEATR MIEJSKI IM. J SŁOWACKIEGO

Sobota: „Proboszcz wśród bogaczy“.

Niedziela: pop. „Betleem polskie“; wiecz. „Kredowe koło“.

TEATR POPULARNY „NOWOŚCI“

Sobota: „Księżna cyrkówka“ (premjera).

Niedziela: pop „Adieu Mimi“; wiecz. „Księżna cyrkówka“.

REPERTUAR KIN KRAKOWSKICH

WARSZAWA: „Dwaj malcy, złodzieje z Paryża“.

UCIECHA: „Afrodyta za parawanem“ (Corinne Griffith) i „Rewja piękna“.

SZTUKA: „Mały kapral“

NOWOŚCI: „Listy, które go nie doszły“.

BAGATELA: „Te, którym się nie kłaniamy“.

PROMIEŃ: „W imieniu cara“ (Lya de Putti).

WIADOMOŚCI ŻYDOWSKIE.

Chrześcijanie przeciw antysemityzmowi

Wiedeń. (ŻAT.). Niemiecko-demokratyczny związek akademicki doręczył rektorowi uniwersytetu wiedeńskiego oficjalny protest przeciwko niesłychanym oszczerstwom na Żydów, zawartym w odezwach bloku studentów narodowo- socjalistycznych, które w ciągu 14 dni wisiały na murach uczelni. Treść plakatów nietylko jest naruszeniem przepisów uniwersyteckich lecz wykracza również przeciwko przepisom kodeksu karnego. Niemiecki demokratyczny związek domaga się ukarania winnych zgodnie z ustawami akademickiemi. Rektor przyrzekł delegacji związku, że senat akademicki wkrótce zajmie się tą sprawą.

Protest chrześcijański przeciw antysemickim ekscesom w Rumunji

New Jork. (ŻAT.). Generalny sekretarz federacji kościołów chrześcijańskich, p. M. Makporland przesłał pismo do żydowsko- amerykańskiego kongresu, w którem stwierdza, że „Federal Council of Churches“ przyłącza się do protestu przeciwko prześladowaniom anty- żydowskim w Rumunji. P. Makporland był naocznym świadkiem złego traktowania Żydów w Rumunji.

152000 dolarów dla robotników żydowskich w Palestynie

New Jork. (ŻAT). Rada partyjna partji Poalej Sjon (prawica) w Ameryce wysłuchała sprawozdania generalnego sekretarza Ajzyka Helmena, wedle którego robotnicy żydowscy w Ameryce zebrali za pośrednictwem związków zawodowych oraz innych instytucji sumę 150,000 dolarów, na rzecz robotników palestyńskich.

Odpis wierzytelny.

Liczba czynności U. 1534/26/3. — Jawna rozprawa główna. — Sąd powiatowy Strzyżów dnia 3 grudnia 1926. — Obecni: Sędzia powiatowy Dr. Guzek — Protokolant Piekarz. — Oskarżyciel prywatny: osobiście. — Jego zastępca Dr. Schnepf. — Oskarżony: Osobiście i adw. Dr. Samuell. — Oskarżony Ozjasz Goldberg (generalja jak poprzednio). — Oskarżony przeprasza oskarżyciela prywatnego, przyznając, że obraził oskarżyciela prywatnego w sposób objęty oskarżeniem U. 1534/26, i oświadcza, że uczynił to lekkomyślnie z powodu zdenerwowania i nierozważnie, wobec czego żałuje swojego czynu, a nadto równocześnie zobowiązuje się wręczyć oskarżycielowi prywatnemu równobrzmiące z niniejszą deklaracją pismo, przez siebie własnoręcznie podpisane i zobowiązuje się do dni 30 pod rygorem egzekucji zapłacić oskarżycielowi prywatnemu sądownie ustalone koszta w kwocie 52 zł., a oskarżyciel prywatny, przyjmując to do wiadomości, odstępuje wobec tego od ścigania oskarżonego. — Ozjasz Goldberg m. p. Henryk Weinbach m. p. — Zakończono i podpisano: Piekarz m. p. Dr. Guzek m. p.

PODZIĘKOWANIE.

WPanu Drowi Stahrowi, prym. szpitala żyd. i WPanu Drowi Mandlowi oraz całemu Zarządowi i Siostrom za wyleczenie i troskliwą opiekę w czasie choroby naszej żony i matki składamy tą drogą serdeczne podziękowanie.

Mandlowie.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Jak wygląda obecna sytuacja żyd. ruchu spółdzielczego w Polsce?

Rozmowa z inspektorem Związku Żyd. Tow. Spółdzielczych p. inż. Szoszkiesem

Onegdaj bawił przez dwa dni w Krakowie p. inż. H. Szoskis, inspektor Związku Żydowskich Towarzystw Spółdzielczych w Polsce (Centarla: Warszawa, ul. Rymarska 6), będący równocześnie wytrawnym dziennikarzem żydowskim. P. inż. Szoszkies bawił w naszem mieście w sprawach rewizji istniejących żydowskich spółdzielni kredytowych w Krakowie, oraz w sprawie konsolidacji nowych spółdzielni, powstających żywiołowo w różnych dzielnicach Krakowa i w różnych miastach Małopolski.

Korzystając z obecności p. inż. Szoszkiesa, zasiągnęliśmy u niego szereg informacyj, dotyczących ogólnego stanu żydowskiej spłdzielczości w Polsce, oraz sytuacji, panującej w tej dziedzinie w Krakowie i na prowincji w Małopolsce.

— Związek Żydowskich- Towarzystw Spółdzielczych w Polsce — opowiada p. inż. Szoszkies, — który korzysta z praw państwowej kontroli i rewizji (w zastępstwie Ministerstwa Skarbu), liczy obecnie około 350 spółdzielni kredytowych i innych na obszarze Rzpltej. — Spółdzielnie te ze swej strony mają około 115 tysięcy członków (względnie rodzin, gdyż członkiem może być tylko głowa rodziny). Kapitały własne (udziały i rezerwy spółdzielni kredytowych) wynoszą około 3 i pół milj. zł., wkłady oszczędnościowe i rachunki bieżące 7 i pół milj., kredyty, otrzymane w Banku dla spółdzielni (aparat finansowy Związku) około 7 milj. Saldo pożyczek u członków Spółdzielni kredytowych wynosiło z dniem 1. grudnia 1926 około 17 milj. zł. Charrakterystyczne, że suma ta wynosi około 11 procent salda pożyczek wszystkich banków akcyjnych w Polsce, biorąc pod uwagę tę samą datę. Pocieszającem zjawiskiem jest, że w ciągu ostatniego roku (1926) spółdzielczość żydowska w Polsce wzrosła jakościowo i ilościowo o cztery do pięć razy. O stopniu zaufania ludności do spółdzielni żydowskich świadczy niebywały wprost rozwój operacyj inkasowych, które obecnie dochodzą do 35 milj. zł. miesięcznie w spółdzielniach, należących do naszego Związku. Znaczy to, że kupiectwo żydowskie (i nieżydowskie) zrozumiało, że powierzyć swoje dokumenty inkasowe można z pewnem zaufaniem bankom o charakterze społeczno-spółdzielczym, znajdującym się pod stałą kontrolą Związku i w żadnym wypadku nie zaangażowanym w operacjach spekulacyjnych.

— Czy rozwój spółdzielczości postępuje naprzód równomiernie w różnych dzielnicach Polski?

— Niestety, nie. Podczas gdy np. w Wileńszczyźnie, liczącej tyle Żydów, ile Małopolska Zachodnia, mamy powyżej 50 spółdzielni i 12 tysięcy członków, to w Małopolsce Zachodniej i na Śląsku (tylko Bielsko) mamy ich zaledwie 12 (Kraków, Tarnów, Rzeszów, Jarosław, Przemyśl, Przeworsk, Jasło, Gorlice, Grybów, Nowy Sącz, Zakopane, Bielsko), a członków do 3.000. Przyczyny tego leżą w pewnem niezrozumieniu znaczenia kredytu, dostępnego na zasadach spółdzielczych, tak daleko odbiegających od zasad kredytu filantropijnego (Gmiles Chasudim) z jednej, a kredytu, zaciągnietego w bankach lub u bankierów prywatnych z drugiej strony. Bank prywatny jest, że tak powiem, gospodarzem dłużnika, bank spółdzielczy — to są dłużnicy sami. Ostatnio daje się zauważyć pewna poprawa tego stanu rzeczy. Oto Związek Kredytowy w Krakowie (Podbrzezie 6) w ciągu ostatnich tylko dwóch miesięcy, dzięki energji swojej dyrekcji, w szczególności zaś dyrektora p. Dembitzera, skoncentrował powyżej 400 członków, którzy po większej części korzystają z kredytów, przyczem liczba członków stale wzrasta. W Podgórzu powstały jednocześnie aż dwie spółdzielnie drobnego kredytu: jedna przy kahale, a jedna przy Klubie Tel-Awiw. Zadaniem mojem jest doprowadzić bezwzględnie do połączenia tych dwóch spółdzielni i oddzielenia ich tak od gminy, jak i od Klubu, gdyż jedynie ponadpartyjna spółdzielczość, wolna od wszelkich ubocznych wpływów, może swobodnie rozwijać się, jako placówka gospodarcza. Mam nadzieję, że spółdzielnie te połączą się, aby wspólnemi siłami służyć ludności żydowskiej Podgórza. Co się zaś tyczy samego Krakowa, to inicjatywa założenia poszczególnych spółdzielni pochodzi z różnych warstw (kupcy, drobny handel i t. p.). Ażeby jednak ruch ten ująć w formy organizacyjne, konferowałem z różnemi czynnikami, między innymi z prezesem Gminy żydowskiej, p. drem Rafałem Landauem, przyczem postanowiono, ażeby w krótkim czasie zwołane zostało posiedzenie wszystkich zainteresowanych czynników, w celach zwerbowania jak największej ilości członków dla istniejącego już Związku Kredytowego i przekształcenia go w ogólną spółdzielnię drobnego kredytu (dotychczas bowiem nosił on bardziej charakter rzemieślniczy), oraz ewentualnego założenia spółdzielni kupieckiej. Dążymy więc do tego, aby w Krakowie zaistniała jedna wielka spółdzielnia dla drobnego kredytu (drobny handel i rzemiosło), jedna spółdzielnia dla kupców, oraz jedna spółdzielnia dla ludności żydowskiej Podgórza.

— A jak w innych miastach?

— W miarę możności pomagamy organizować spółdzielnie tam, gdzie czynniki miejscowe organizują lokalne komitety i wykazują inicjatywę w tym kierunku. Jako przykład mogą służyć Wadowice, które spółdzielnię taką zorganizowały i dokąd właśnie z Krakowa udaję się, celem zapoznania się z jej działalnością.

— A jak rozwijają się istniejące już spółdzielnie w Małopolsce Zachodniej?

— Pod tym względem ostatnie miesiące ubiegłego roku wykazują pewne polepszenie. — Dotychczas członkowie tych spółdzielni na ogół dość obojętnie odnosili się do swoich instytucyj.

— Co, zdaniem Pańskiem, należy jeszcze uczynić, aby obudzić zainteresowanie dla spółdzielczości w Zachodniej Małopolsce?

Uważam za potrzebne obudzenie świadomości spółdzielczej wśród ludności żydowskiej w drodze odczytów. licznego udziału w walnych zebraniach spółdzielni i t. d., a to celem przekonania jej, że spółdzielczość jest społecznie najlepszą formą zadośćuczynienia potrzebom gospodarczym i że zasady demokratyczne, stanowiące istotę spółdzielczości, dają równą możność brania udziału i kierowania spółdzielniami, tak szewcowi, jak przemysłowcowi, profesorowi i t. d. Mam nadzieję, że niedaleki jest czas, gdy ludność żydowska także i Małopolski Zachodniej i Śląska gorąco przyczyni się do rozwoju ruchu spółdzielczego, podobnie jak to ma miejsce w Kongresówce i na Kresach wschodnich.

— Chciałbym jeszcze dodać, że Małopolskę reprezentują w Radzie Związku Żyd. Tow. Spółdzielczych w Polsce poseł dr. Silberschein ze Lwowa, p. dyr. Dembitzer z Krakowa oraz poseł dr. Sommerstein ze Lwowa, który jest członkiem Rady Banku dla Spółdzielni (Warszawa, Senatorska 32).

P. inż. Szoszkies udał się z Krakowa do szeregu miast na prowincji, celem dokonania rewizji spółdzielni związkowych.

—o§o—

Zwyżka na rynku akcyj

(sn) W ostatnim tygodniu zapanowało na rynku akcyjnym niezwykłe ożywienie, które doprowadziło do wcale poważnych zwyżek kursów pewnych papierów. Tendencja zwyżkowa zaznaczyła się najpierw na giełdzie warszawskiej, gdzie np. Parowozy podniosły się z 29 gr. w dniu 5 bm. na 53 gr. w dniu 13 bm., Zakł. ostrowieckie z 8 zł na 12 zł, Bank Polski z 86 na 94 zł itd. Również na giełdzie krakowskiej zwyżka akcyj była dość znaczna, około 20—30 procent, a objęła ona takie akcje, jak Zieleniewski, Górka, Bank Sp. Zarobk., Siersza grn. itd. Zwyżki tej nie można przypisać narazie większemu udziałowi i zainteresowaniu szerszej publiczności rynkiem akcyjnym, lecz raczej zakupom zagranicznym pewnych akcyj oraz przewidywaniom, że w razie zwiększonego przypływu kredytów zagranicznych muszą akcje uzyskać kursy bardziej odpowiednie ich rzeczywistej wartości. Na zwyżkę akcyj wpływa również stabilizacja złotego oraz obniżenie stopy procentowej, skutkiem czego pewna część wolnych kapitałów skierowuje się ku rynkowi akcyj.

Na temat obecnej haussy akcyjnej zamieścił „Kurjer Polski“ kilka wywiadów, wskazujących na przyczyny i horoskopy tego zjawiska. Czytamy tam między innemi:

„Ostatnia zwyżka akcyj jest w znacznej mierze wynikiem spekulacji wyszłej głównie z Berlina, częściowo zaś z Londynu, Brukseli i innych giełd światowych.

Finansiści zagraniczni przeliczyli na dolary, inwentarz naszych przedsiębiorstw przemysłowych i zobaczyli, że wartość jego grubo przewyższa wartość akcyj.

Dźwignięcie akcyj do poziomu właściwego tak jak np. w Austrji, przez interwencję obcą u nas jest jednak niemożliwe, gdyż ministerstwo skarbu może nie pozwolić na wywóz akcyj. To skrępowanie wolnego obrotu wpływa ujemnie na rozwój kursów.

Racjonalny wzrost kursów akcyj jest możliwy tylko przy wolnym obrocie. Wskazane są pewne ułatwienia dla zagranicy przy dopuszczeniu do kupna akcyj, ograniczenia nie są celowe, bo kapitał zagraniczny wpływa nie tylko na spekulację, ale i na racjonalną pracę produkcyjną“.

Z powyższych uwag wypływa dla szerokiej publiczności wniosek, że istnieją realne widoki podniesienia się wartości solidnych akcyj, jednakże wskazana jest ostrożność w angażowaniu się już obecnie na giełdzie akcyjnej.

—o§o—

ZEZNANIA O OBROCIE ZA ROK 1926.

W urzędach skarbowych czynione są przygotowania przedwstępne do wymiaru podatku przemysłowego od obrotu za rok 1926.

Podstawą do tego wymiaru są „zeznania“ płatników, które szczegółowo i dokładnie wypełnione, należy złożyć we właściwym urzędzie skarbowym tj. tym okręgu. w którym znajduje się siedziba danego przedsiębiorstwa.

Zeznania te składać należy najpóźniej do dnia 15 lutego roku bieżącego.

Właściwy wymiar tego podatku przez komisje szacunkowe nastąpi w pierwszych dniach marca. W razie jakichkolwiek wątpliwości związanych z wypełnieniem zeznań urzędy skarbowe są obowiązane udzielać dokładnych i wyczerpujących wyjaśnień.

Z RYNKU JAJCZARSKIEGO W WARSZAWIE. Wczoraj na warszawskim rynku jajczarskim panowała w dalszym ciągu, tendencja zwyżkowa. Przyczyną tego jest zupełny brak dowozu. Pozatem minimalną ilość towaru, znajdującą się na rynku warszawskim zmniejszyli jeszcze dwaj reprezentanci firm gdańskich, którzy skupywali jaja dla Gdańska. Za jaja wapnowane płacono wczoraj 245 do 255 zł., za świeże 330 zł. Wszystko za skrzynię zawierającą 1440 szt. W sferach handlowych panuje przekonanie, że z chwilą zwiększenia się dowozu ceny jaj spadną.

—o§o—

List Nahuma Sokołowa

z okazji podróży gen. Deedes'a do Polski

Do wszystkich moich braci i towarzyszy w Polsce!

Z głębi serca ślę Wam pozdrowienia z intencji wielkiego święta, które obchodzić będziecie, witając wielce Szanownego Gościa Sir Wyndhama Deedesa, przybywającego do Was by przemawiać do Was o ideale sjonistycznym, jakim on go widzi z jego stanowiska ogólnoludzkiego, chrześcijańskiego i angielskiego. Macie oto przed sobą żywy dokument deklaracji Balfoura, macie przed sobą jednostkę wybraną z ludzi rzadko napotykanych, w których ucieleśnia się logika, światłość i mądrość polityczna Anglji. Z tą właśnie Anglją zawarliśmy umowę i z nią mamy być w ścisłym kontakcie i nieprzerwanej wymianie zdań. Pod słowem Anglja, nie myślę tylko o Anglji, lecz mama na myśli wszystkie narody kulturalne i oświecone, których lepsza część społeczeństwa skupia się dookoła sjonizmu w dobrej chęci i z pomocą moralną.

Wiecie, że Sir Wyndham Deedes piastował wysoką godność w Palestynie i był prawą ręką pierwszego żydowskiego Komisarza w Erec Israel. Wiecie zapewne, że w przeciągu całego czasu urzędowania tego zacnego człowieka, pomijając trudności i przeszkody, był on kochany przez całe żydostwo w Palestynie, które wyczuło, że to nie jest rzekomy polityk, który gra, ani suchy urzędnik, z tego rodzaju urzędników, którzy nie znają nic prócz prawa i wyroków wydanych przez wyższych od siebie.

To człowiek o wyniosłych dążeniach. Jest on nawskroś przesiąknięty sprawiedliwością ludzką i głęboką miłością dla ideału sjonistycznego. Chwilowo człowiek ten nie zajmuje się polityką i dlatego właśnie jeszcze więcej szanuję Jego szczery stosunek do ruchu sjonistycznego i wszystkich jego moralnych podstaw w całej ich okazałości.

Ze szczerym zamiarem i rycerską ofiarnością służył nam zawsze, bronił nas, wyjaśniał zadania naszej organizacji i nawoływał nas do odbudowy naszego kraju.

Obyśmy dużo takich mieli!

Tylko taki człowiek może zabrać głos w sprawie Palestyny. Mieszkał on bowiem w Erec, stał na czele Jej Rządu i jako taki zna nawskróś Jej stosunki administracyjne i gospodarcze. Tylko taki Anglik, który ma za sobą taką wojskową i cywilną karjerę, oddany swemu narodowi i krajowi, potrafi wypowiedzieć swe zdanie o polityce w prawdziwem znaczeniu tego słowa.

Jeszcze więcej. To co się mnie wydaje najważniejszem i to co bezwątpienia i wam się tem samem wyda, to jest to, że gość ten posiada wysoce rozwinięte poczucie etyczne. Broni on zawsze pracy i ludzi pracujących a na tem też polu jest specjalistą w rozwiązywaniu problemów związanych z odbudową naszego kraju.

Czy mam Wam polecać abyście Go czcili? On ucieka przed godnościami i rozgłosem. Jednak mam pewność, że Go przyjmiecie godnie i należycie wykorzystacie Jego obecność, to jest: wydobyć oczekiwaną korzyść z Jego wizyty. Tymczasem chcę Wam wypowiedzieć swoją radość z powodu tej okoliczności i oczekuję po niej nowego odrodzenia w naszym ruchu i naszej organizacji w Waszym kraju.

—o§o—

Pogrzeb Achad Haama w Tel-Awiwie

Dopiero obecnie nadchodzą bliższe szczegóły o żałobie, jaka zapanowała w całej Palestynie na wieść o zgonie Achad Haama. Pogrzeb jego, który odbył się dni 3 stycznia, był olbrzymią manifestacją głębokiego przywiązania wszystkich warstw ludności żydowskiej do osoby Achad Haama. Ogólnie wiedziano, że Achad Haam jest ciężko chory, lecz nikt, nawet lekarze, nie przypuszczali, że zgon Achad Haama, nastąpi tak rychło. Na kilka dni przed śmiercią Achad Haam czuł się lepiej i pracował nad wykończeniem swych pamiętników. Do Dra Szmarjahu Lewina, który ma wkrótce do Polski przybyć z delegacją Keren Hajessodu, powiedział Achad Haam: „Chętnie pojechałbym do żydów polskich, aby im opowiedzieć o tem, co się dzieje obecnie w Palestynie“.

Dnia 25 Tebet, 1 stycznia o godz. 6 nad ranem Acham Haam zasnął na wieki. Przywołany lekarz stwierdził zgon. W Tel Awiwie dowiedziano się o zgonie Achad Haama dopiero o godz. 7. Literaci i dziennikarze zebrali się w mieszkaniu Achad Haama. Pierwsi zjawili się najbliżsi przyjaciele zmarłego, Bialik, Rawnicki i Grazowski. Bialik płakał jak dziecko. W międzyczasie pojawiły się na murach Tel Awiwu plakaty, ogłaszające żałobę narodową i wzywające do zamknięcia sklepów i warsztatów w dniu pogrzebu. Wiadomość o zgonie Achad Haama przyjęto w Jerozolimie wśród ogólnego żalu. Wszelkie instytucje żydowskie z Uniwersytetem Hebrajskim na czele przerwały pracę. Przed domem Achad Haama stała warta honorowa „Makkabi“

O godz. 2 popołudniu rozpoczął się pogrzeb. W pogrzebie wzięli udział wszyscy profesorzy i docenci Uniwersytetu Hebrajskiego, lietraci hebrajscy, władze organizacji sjonistycznej i pulk. Kishem na czele. Na przedzie żałobnego pochodu kroczyła policja z Tel Awiwu, następnie grupy „Makabi“ z czarną chorągwią. Potem wniesiono trumnę ze zwłokami Achad Haama, za którą postępowały tłumy publiczności. Pochód żałobny kroczył przez ulicę Achad Haama na ulicę Allenbyego, gdzie zatrzymał się przed wielką synagogą, gdzie w imieniu naczelnego rabinatu wygłosił „Hespod“ rabin Uzjel. Po przemówieniu wygłosił rabin Uzjel „kadisz“. Na ulicy Achad Haama przemawiał w imieniu Egzekutywy sjonistycznej Disenhof, który swe przemówienie rozpoczął od słów „Morejnu werabejnu“. Pochód przystanął przed gmachem magistratu Tel Awiwu, gdzie przemówienie wygłosił Dr Mossinsohn, a następnie uczeń i przyjaciel Achad Haama, wielki poeta hebrajski Chaim Bialik. Z przed gmachu magistratu udał się pochód na cmentarz w Tel Awiwie, gdzie zwłoki Achad Haama spoczęły obok grobu Maksa Nordaua. Nad grobem przemawiali M. Smilański, Dr Schmarjahu Lewin a wkońcu Usyszkin. Po woli zapadał zmrok, kiedy jedyny syn Achad Haama, obecnie sekretarz Uniwersytetu Hebrajskiego w Jerozolimie, Szlome Ginsburg odmawiał „kadisz“...

Dom Achad Haama - muzem Achad Haamowskiem

Magistrat Tel- Awiwu uchwalił zamienić dom, w którym Achad Haam mieszkał, w muzeum poświęcone Achad Haamowi. Gabinet, w którym pracował Achad Haam w ostatnich dniach przed śmiercią, pozostaje nienaruszony.

Testament Achad Haama

Achad Haam pozostawił testament, a wykonawcami jego wyznaczył Grazowskiego i Rawnickiego. W ostatnich latach był jak wiadomo, Achad Haam dyrektorem firmy Wysocki i pobierał pensje w sumie 100 funtów miesięcznie. Majątek w pieniądzach zapisał żonie i dzieciom. Olbrzymią i niezwykle drogocenną bibljotekę ofiarował miejskiej bibljotece w Tel- Awiwie „Szaarej Zion“. Bibljoteka ta ma niezmierną wartość, zwłaszcza z powodu komentarzy i dopisków, jakie pozostawił Achad Haam na marginesach swych książek. Achad Haam pozostawił troje dzieci, jednego syna i dwie córki. Jedna z córek mieszka w Hajfie.

Dymisja burmistrza Tel-Awiwu

Z Tel- Awiwu donoszą: Burmistrz miasta p. Bloch- Blumenfeld, podał się do dymisji. Rząd palestyński zażądał podobno, by rada miejska Tel-Awiwu zmniejszyła budżet miejski do sumy 68.000 funtów i by zwiększyła przytem personal policji. Na tem tle doszło do burzliwej dyskusji na posiedzeniu rady miejskiej. Przedstawiciele robotników wystąpili energicznie przeciwko postulatom rządu. W związku z tem podał się burmistrz Bloch Blumenfeld, który należał do frakcji robotniczej, do dymisji.

—o-§-o—

PROTEST PRZECIWKO „CHEJREMOWI“ W MUNKACZU. Przewodniczący „Żydowskiej Partji Ludowej“ w Czechosłowacji dr. Ludwik Singer przesłał w imieniu swego stronnictwa oraz Żydowskiej Rady Narodowej telegram do ministra sprawiedliwości May- Hartinga oraz do ministra spraw wewnętrznych Cerny'ego protest przeciwko „chejremowi“ w Munkaczu.

M. NADIR WYJECHAŁ DO PALESTYNY. Znany pisarz żydowsko- amerykański M. Nadir, który od dłuższego czasu przebywał na Ukrainie wyruszył do Palestyny. Celem podróży Nadira jest porównanie (?) kolonizacji w Rosji sowieckiej z kolonizacją palestyńską

—o-§-o—

—o-§-o—

Rekordowa cyfra żyd. Fund. Narodowego

Wpływy Centrali Keren Kajemeth Leisrael w Krakowie za miesiąc grudzień wynoszą kwotę 22,865 zł. Jest to wynik Tygodnia Jubileuszowego, a zarazem najwyższa cyfra jaką kiedykolwiek Centrala krakowska w jednym miesiącu osiągnęła. Najwyższą kwotę zebrano w naszej dzielnicy w miesiącu kwietniu 1925 r. podczas otwarcia Uniwersytetu hebrajskiego, a mianowicie kwotę 22,300 zł. Należy jednak uwzględnić okoliczność, że wtenczas były lepsze stosunki ekonomiczne a także nastrój sjonistyczny był o wiele pomyślniejszy. Jeżeli weźmie się pod uwagę dzisiejsze ciężkie stosunki w kraju i Palestynie, to musi się przyznać, że jest to nadzwyczajną zasługą, w pierwszym rzędzie Biura Krakowskiego, które akcję jubileuszową dobrze zorganizowało i przygotowało, a także w niemałej mierze towarzyszy i współpracowników we wszystkich miastach, którzy nie szczędzili trudu i pracy, ażeby akcja miała powodzenie. Podziękowanie należy się też tym towarzyszom referentom, którzy na pierwsze wezwanie Centrali stawili się do dyspozycji i jeździli do różnych miast i miasteczek na wieczorki, przezco przyczynili się w dużej mierze do powodzenia akcji jubileuszowej.

Jeżeli się jeszcze uwzględni, że kwota powyższa nie pochodzi od wielkich jednorazowych datków bogatych jednostek, tylko z drobnych, prawie groszowych zbiórek, że składały na to tysiące osób, to po pierwsze będzie się miało obraz intenzywnej pracy naszych towarzyszy, a po drugie okaże się, że nieprawdą są ciągłe twierdzenia o kryzysie w sjonizmie, o zniechęceniu mas żydowskich itp. Należy tylko sumiennie pracować, a masa żydowska zawsze się odezwie. Niechaj zatem wynik akcji jubileuszowej będzie zachętą i bodźcem do dalszej intenzywnej pracy, niechaj towarzysze nie sądzą, że po jednym sukcesie wolno nam spocząć na laurach i nic nie robić. Musimy pamiętać, że zadania nasze w Palestynie są kolosalne i tylko przez wzmożoną pracę i ofiarność możemy zaradzić obecnemu ciężkiemu położeniu w Erec.

Wkońcu chcemy jeszcze podnieść kilka charakterystycznych momentów z przebiegu ostatniej akcji, które nam udowodnią, jakie istnieją jeszcze niewyczerpane możliwości dla naszej pracy i jakie jeszcze wielkie rezultaty moglibyśmy osiągnąć, gdyby wszyscy sjoniści gorliwie pracowali. Otóż najlepiej spisały się małe i średnie miasta, natomiast zawiodły prawie że wszystkie większe miasta. Dalej: z 120 miast, z któremi Centrala Krakowska jest w kontakcie, tylko około 70 odezwało się na apel i stanęło do pracy, reszta miast nawet nie odpowiedziała na liczne listy Centrali. Biuro wzywa zatem te wszystkie miasta, ażeby przeprowadziły akcję jubileuszową w najbliższym czasie.

W.

Wiadomości z kraju

Powitanie gen. Deede'sa przez żyd. przemyskie

Nasz korespondent przemyski (T) donosi:

We wtorek w południe przejeżdżał przez Przemyśl w drodze ze Lwowa do Krakowa generał Deedes w towarzystwie sekr. egzek. org. sjon. p. Dr Lauterbacha (Przemyślanina). Na peronie dworca zebrali się reprezentanci władz państwowych i komunalnych, sędziwy rabin Gedalje Schmelkes, przedstawiciele org. sjonistycznej, kahału, Mizrachi, Hitachdut, Stow. kupców, stow. Bnei Brit, związek akad. Agudath Herzl, szkoła żydowska z profesorami i wiele innych stowarzyszeń i instytucyj oraz niezliczone rzesze ludności żydowskiej. Dostojnego gościa witali po kolei przedstawiciele władz w osobie sekr. wojewódzlwa p. Zautalla, rabin Schmelkeis, przew. org. sjon. p. Honigwachs, przew. stow. Bnei Brit p. Dr Kutna, przew. stow. kupców p. Mieses po angielsku, przedstawiciel Hechalucu, wreszcie 10 letnia uczenica szkoły żydowskiej wręczyła wzruszonemu Gościowi bukiet kwiatów.

P. generał dziękował za serdeczne przyjęcie, podkreślając, że odbudowa Palestyny zależy od naszych wspólnych wysiłków. Odśpiewaniem Hatikwyh zakończyła się imponująca manifestacja żydostwa przemyskiego dla Przyjaciela sjonizmu. Wśród gromkich okrzyków Hedad odjechał dostojny Gość w dalszą podróż.

W tem miejscu należy się gorące podziękowanie naczel. stacji p. Traczewskiemu, który aranżerom przyjęcia tj. organizacji sjonistycznej szedł bardzo na rękę.

TARNOBRZEG. (Kor wł.). Z życia żydowskiego.

„Staraniem żydowskiej młodzieży akademickiej — niebardzo zresztą licznej — odegraną została dnia 8 bm. w sali miejscowego Kasyna urzędniczego operetka pt. „Jankale". Rzecz wypadła wcale udatnie mimo piętrzących się trudności i mimo stosunkowo dość krótkiego przygotowania się. Wśród grających na wyróżnienie zasługuje p. Wiesenfeldówna, która bez zarzutu wywiązała się z dość trudnej roli 13-letniego chłopaka — urwipołcia — tudzież akad. p. N. Engelberg, którego pojawienie się na scenie wywoływało za każdym razem salwy śmiechu. Rzecz udała się jednakowoż jedynie dzięki niezmordowanej pracy i energji p. Scidena, w którego rękach spoczywała reżyserja.

Żałować tylko należy, że inteligencja nasza w dalszym ciągu zachowuje się biernie wobec usiłowań tutejszego narodowo- uświadomionego żydostwa odmawiając w tym kierunku wszelkiego poparcia."

STRZYŻÓW. (Kor. wł.). Z życia sjonistycznego i kulturalnego.

Onegdaj zwołało stowarzyszenie „Hatikwa" doroczne walne zgromadzenie członków. Po wysłuchaniu sprawozd. ustępującego wydz. wybrano wydział z Tow. O. Silberem na czele. Spodziewamy się, że nowy wydział poprowadzi od dziesiątek lat istniejącą tą u nas placówkę kulturalną — na właściwe tory.

Onegdaj odegrała sekcja dram. przy Ż. K. S. Samson w Rzeszowie, obrazek amerykański w języku żydowskim w sali tut. Sokoła. Gra na ogół dobra, zgromadziła liczne rzesze tut. ludności żydowskiej. Na specjalne uznanie zasługuje wydział tut. Towarzystwa Sokół, który właśnie teraz po raz pierwszy zdecydował się użyczyć sali Sokoła na żydowskie przedstawienia.

Wielkie nadużycia przy dostawach dla armji

Z Warszawy donoszą: Prokurator wojskowy Kaczmarek wraz ze specjalną komisją roz patruje sprawę dotyczącą nadużyć przy dostawach węglowych dla armji. W sprawę tę wmieszany jest szereg osób wojskowych, a początek jej sięga lat 1923/24. — Skutkiem tych nadużyć państwo poniosło straty, idące w setki tysięcy złotych.

Ze względu na toczące się śledztwo nie można podać ani nazwisk ani szczegółów tej sensacyjnej sprawy.

OBRADY „DNIA MŁODZIEŻY SJONISTYCZNEJ". Idąc za przykładem organizacji młodzieży sjonistycznej w Krakowie, urządziła lwowska „Achwa „Dzień młodzieży sjonistycznej". Zjazd uchwalił m. in. rezolucję przeciw frakcjonizmowi w łonie organizacji sjonistycznej, przeciw nadmiernej samodzielności instytucyj sjonistycznych, za bezpartyjnością i niezależnością „Hechalucu" i tp.

BŁP. RACHEL BEN-JAAKOW. W nocy z środy na czwartek zmarła nagle w Warszawie błp. Rachela Benjakowa w wieku lat 64. Umarła ona w mieszkaniu zięcia swego rabina prof. Mojżesza Schorra. Błp. Benjakowa ostatnie miesiące życia swego spędziła w Warszawie u swego zięcia. Mąż jej Jakób Benjakow, znany bibljograf hebrajski zmarł przed 10 miesiącami w Zoppotach i tam został pochowany. Po śmierci męża Benjakowa z rozpaczy zapadła na chorobę nerwową. Błp. Rachela Benjakowa była znaną działaczką i filantropką w Wilnie.

REKTOR UNIWERSYTETU WILEŃSKIEGO NIE CHCE DOPUŚCIĆ DO URZĄDZENIA MITYNGU PRZECIWKO RUMUNJI. Akademicy żydowscy uniwersytetu wileńskiego chcieli zwołać wielki mityng, protestujący przeciwko pogromom w Rumunji. Prof. Orłowski, który zastępuje obecnie rektora uniwersytetu wileńskiego, nie pozwolił na zwołanie podobnego mityngu. Fakt ten wywołał silne wzburzenie w kołach akademików żydowskich.

JESZCZE O PRZYJEŹDZIE ŻABOTYŃSKIEGO DO POLSKI. W rozmowie z dziennikarzami oświadczył przywódca sjonistów rewizjonistów w Polsce Dr Jakób Kahan, że Żabotyński zabawi w Polsce cztery tygodnie. Rozwinie on w Polsce szeroką działalność agitacyjną w związku ze zbliżającemi się wyborami na XV. kongres sjonistyczny. Żabotyński, żegnając Dra Kahana miał oświadczyć: „Grunt naszej młodzieży jest podatny — perspektywy dobre. Jestem pewny, że w Polsce zdziałam wszystko to, co zamierzam".

PRZYJĘCIE POLITYCZNE. Wczoraj odbyło się przyjęcie w klubie myśliwskim, urządzone przez ks. Janusza Radziwiłła i jego przyjaciół politycznych dla przemysłowców Górnego Śląska. Obecny był także pos. Korfanty. „Gazeta Warszawska Poranna" śniadaniu temu przypisuje znaczenie polityczne.

OGÓLNO- POLSKI ZJAZD CECHÓW W POZNANIU. W nadchodzącą niedzielę dn. 16 bm. odbędzie się w Poznaniu ogólno- polski zjazd cechów zwołany przez Zjednoczenie Cechów Rzemieślniczych. Tematem obrad będzie program prac Zjednoczenia oraz zakres jego działania, a to w związku z obowiązującą ustawą przemysłową.

AGITACJA KOMUNISTYCZNA W SZKOLE. Pisma warszawskie donoszą, że 13-letni Jan Fabjan uczeń 3 klasy gimn. dnia 10 bm. wyszedł z domu i więcej nie wrócił, a w dwa dni później nadesłał do rodziców, za pośrednictwem posłańca list, w którym podał, że wyjeżdża do Rosji, gdyż taka rola przypadła mu w udziale w drodze losowania.

15 stycznia br.

Warszawa (1015 m) 15,00—15,25. Komunikaty: gospodarczy i meteorologiczny. 17,15—18,40. Koncert popołudniowy. 18.40—19,00. „Rozmaitości", 19,45—20,10 Pogawędka z działu „Radjokronika". 20,30—22,00 Koncert wieczorny. 22,00—22,30 Sygnał czasu. Komunikaty. Przerwa. 22,30—23,30 Muzyka taneczna. Transmisja jazz-bandu cukierni „Wielka Ziemiańska".

Wiedeń (517.2, 577 m) 16,15 Koncert. 19,45 „Książęce dziecko", Operetka Lehara. Jazzband z hotelu Bristol.

Paryż (1750 m) 16,45 Radio- Jazz- Symphonie, 20.30 Radjo- koncert galowy.

Berlin (483.9, 566 m) 16,30—19 Orkiestra kameralna 20,30 „W domu warjatów" wesoła komedja. Orkiestra, Śpiew, Sport. 22,30—24,30 Muzyka taneczna.

DR. LUSTER (KRAKÓW).

Zwalczanie starzenia się

V

Na wszelkie bodźce zewnętrzne i wewnętrzne reaguje inaczej organizm dziecka, inaczej w wieku dojrzałym i starszym. Z tego powodu nie dają się reguły z zakresu higjeny ogólnej zużytkować szablonowo w temacie specjalnym. Wiedza ostatniej doby wyspecjalizowała tak obszernie higjenę każdego okresu życia, iż poprzestać narazie muszę — ze względu na szczupłość miejsca w piśmie codziennem — na szkicowo skreślonych wskazówkach, wyłącznie w odniesieniu do ludzi w sile wieku, tudzież — starców.

Niema podobnie ujemnego czynnika, któryby tak szybko gasił iskierkę po iskierce życia, przecinał tak wcześnie nić żywota, jak monotonja bezruchu fizycznego i umysłowego wśród cierpkiej codzienności, jak jednostajność zawodowej pracy, bez okrasy, powiewu ożywczego i ciągłych nowych wrażeń. Wpływ bowiem psychiczny, miła i umiarkowana praca fizyczna i mózgu, królują nad wszelkiemi gruczołami i narządami.

Każdy wie z doświadczenia, że w środowisku domowem, choćby nawet sharmonizowanem, nie cieszymy się zbytnim apetytem. To — szara codzienność, która układa gruczoły żołądka, acz wypoczęte — do snu. Lecz budzą się one rychło w odmiennej atmosferze, ożywiają się podczas przyjęć u miłych przyjaciół, w czasie podróży i podczas pobytu w obcej miejscowości. I dłuższy pobyt w obcej, choćby najpiękniejszej miejscowości, jeśli ona nie daje nam wciąż nowych wrażeń, stwarza martwotę codzienności, co powoduje znów zastój funkcyj fizjologicznych, objawiający się też i w powolnem zanikaniu apetytu.

Już z tego drobnego przykładu przekonać się łacno, iż funkcje fizjologiczne wymagają ciągłych podniet psychicznych, ciągłego otrząsania z siebie pyłu jednostajności, w przeciwnym bowiem razie senna apatja pokryje umysł i wszelkie narządy. Głównym przeto motorem siły żywotnej nie jest wyłącznie racjonalne odżywianie się, oddychanie świeżem powietrzem, lecz mózg, który w zespole z innemi motorami, tzn. gruczołami dokrewnemi, stanowi siłę wielką, mweczącą często nawet początkowe objawy starzenia się.

Pragnąc popularnie wytłomaczyć zależność funkcyj fizjologicznych od odnoszonych przeżeń wrażeń, porównam aparat zwojów mózgowych z maszyną do pisania lub fortepianem. Mózg zajęty jednostronną pracą zawodową w zadusznej atmosferze codzienności, znajduje się w zupełnie podobnych warunkach, w jakich znajdowałaby się maszyna do pisania lub fortepian, gdyby one się mieściły w wilgotnem środowisku, a tylko jeden klawisz wprawiany byłby codziennie przez kilka godzin w ruch. Ten jeden klawisz funkcjonowałby i to, z powodu nadmiernego wysilania go, przez krótki tylko okres czasu, podczas gdy wszystkie inne zardzewiałyby. Tak też rdzewieje i organizm, którego jedno lub nawet kilka z licznych centrów mózgu pracują, a inne w letargu zamierają.

Statystyka długowieczności ludzi zajętych w różnych zawodach daje nam niezbite dowody słuszności powyższych wywodów. Najdłużej żyją ludzie o wielostronnych zajęciach, których zawód zmusza do przebywania na wolnem powietrzu, do zmian miejscowości, ciągłego podróżowania, łączącego w sobie powab pełnego wrażeń życia. Do tych należą w pierwszym rzędzie podróżnicy, zwiedzający dalekie kraje dla celów naukowych, lub wrażeniowych emocyj, dalej — dowódcy armij wojskowych, artyści malarze i inni. Niedawno zmarł wybitny malarz francuski, Claude Monet w 86 r. życia.

Niestety, nie odznaczają się długowiecznością urzędnicy, lekarze i emeryci. Ci ostatni, jeśli oddają się bezczynności, po wycofaniu się z zajęć zawodowych.

Na ironję losu wygląda krótkowieczność wśród lekarzy, ludzi, nietylko patrzących na życie, ale żyjących w niem i przepisujących drugim metody długowieczności. Zjawisko to zrozumiałe będzie, jeśli się uwzględni czynnego lekarza życie, wypowiadające się w nadmiernym i gorączkowym wysiłku ciągłego śpieszenia z pomocą, bez wytchnienia w dzień i w nocy, wśród smętnych wrażeń — z uporczywą jednostajnością wciąż się powtarzających. Do lekarzy da się zastosować zdanie: „jeśli ktoś chce bezpiecznie i spokojnie spać, musi drugi czuwać", czyli: dla zdrowia drugiego musi lekarz swoje poświęcić.

Wyjazdy „sezonowe", długoterminowe, nie zastąpią krótkich wytchnień, kilkakrotnie, w ciągu roku przedsiebranych. Żywotność rozkwita pełną swą siłą w częstych krótko trwających kontrastach życiowych.

(Dokończenie nastąpi.)

Ze Zjazdu przemysłowców i kupców drzewnych w Warszawie

Po otwarciu Zjazdu drzewnego w Warszawie i powitaniach — o czem onegdaj w telegramach donieśliśmy — przystąpiono do wyboru prezydjum i komisyj:

Prezydjum zjazdu stanowią pp.:

Aleksander Dąbrowski (prezes), Adam Monitz (Warszawa), dr. Paweł Csala (Lwów), dr. Hipolit Frommer (Kraków), Alfred Jankowski (Warszawa), Rozental (Wilno), pos. Bobowski (Bydgoszcz), dr. Lampel (Katowice), Ankiewicz (Poznań), — (wiceprezesi); Leopold Milsztein (Warszawy) Czesław Wierciński (Warszawa) (sekretarjat generalny), dr. Doerman (szef biura prasowego).

Skład poszczególnych sekcyj przedstawia się następująco:

I. Sekcja ogólna: ogólna i organizacyjna: Prezes: dr. Roger Battaglia (Kraków), wiceprezesi: p. Zygmunt Heler (Warszawa) i Czesław Wierciński (Warszawa).

II. Przemysłowa: Prezes p. H. Frommer, wiceprezesi: pp. Jankowski (Warszawa) i Alkiewicz (Poznań).

III. Handlowa: Prezes dr. Csala (Lwów), wiceprezesi: pp. Jankowski (Warszawa) i Ankiewicz (Warszawa).

IV. Transportowa; Prezes: p. Doerman (Warszawa), wiceprezesi: pp. Koszkin (Wilno) i E. Leszczyński (Warszawa).

V. Gdańska: Prezes B. Krygier (Warszawa), wiceprezesi: S. Goldberg (Gdańsk) i Kisler (Lwów).

* * *

W drugim dniu obrad wygłosił p. Leopold Mühlstein referat

O SPRAWACH PODATKOWYCH

Referent omawia zagadnienie opodatkowania eksportu drzewnego w świetle obowiązującej ustawy o podatku przemysłowym i żąda, by Min. Skarbu stosowało również na przyszłość, jak to bwyło w latach 1923, 1924, 1925 zasadę zwolnienia od podatku obrotowego eksportu wyrobów gotowych i półfabrykatów via Gdańsk. Należy również uznać, że kopalniaki, słupy telegraficzne i papierówka winny być zwolnione od podatku przemysłowego. Powinien być również zawieszony w interesie eksportu naszego podatek od materjałów okrągłych.

Omawiając zgaadnienie opodatkowania obrotów krajowych, należy wspomnieć o pominięciu obrotu przedsiębiorstw przemysłowych. jeżeli chodzi o 1 proc. ulgową stawkę, wprowadzona niedawno dla handlu. Te same motywy które nakazały ustawodawcy obniżyć podatek w stosunku do przedsiebiorstw hanglu hurtowego, w równej mierze stosują się do obrotów przedsiębiorstw przemysłowych. Dlatego też uważam za konieczne nowelizację ustawy w kierunku zastosowania do obrotów przemysłowych obniżonych do pół proc. względnie 1 procent stawek podatku obrotowego.

Omawiając sprawę wymiaru podatkowego, p. Milstein zwrócił uwagę, że ustawodastwo skarbowe jest w b. chaotycznym stanie i sprawozdanie usprawiedliwione są utyskiwania z powodu nieprzejrzystości i niejasności przepisów. Referent uważa wobec powyższego za konieczne opracowanie na wzór niemieckiej t. zw. Abgabe Ordnung ogólnej ustawy zawierającej zasady postępowania wymiarowego i odwoławczego, gwarantującej płatnikom elementarne prawa i kładącej kres dowolnościom w postępowaniu skarbowem.

EKSPORT DRZEWNY

Na posiedzeniu łącznem komisji ogólnej i handlowej p. B. Krygier wygłosił dłuższy referat „O eksporcie drzewnym. o ustaleniu standartu i o uzgodnieniu międzynarodowego obrotu drzewem".

Po dłuższej dyskusji, sekcja zaakceptowała cały szereg wniosków referenta, m. in. wniosek stwierdzający, że eksport drzewa dotąd nie uszczupla zapotrzebowania wewnętrznego natomiast przynosi bardzo poważne korzyści Państwu w postaci wielkich ilości walut eksportowych. zatrudnienia wielkich ilości rąk roboczych w różnych połaciach naszego kraju, zwłaszcza na Kresach Wschodnich.

Następny wniosek głosi, że dla rozwoju przemysłu i eksportu drzewnego przemysł ten musi utrzymać warunki spokojnej pracy i możliwość stałej kalkulacji kupieckiej i dlatego Zjazd domaga się:

ustawodawczego zapewnienia na okres choć by 3-ch lat, ustabilizowanej polityki Rządu w stosunku do przemysłu i eksportu drzewnego na zasadzie postulatów przez organizacje zawodowe Rządowi złożone.

W dalszych wnioskach Zjazd wzywa firmy do walki z niesumienną konkurencją niepoważnych czynników eksportowych w kierunku obniżenia cen i podrywania opinji polskiego drzewa.

PRZEMYSŁ DRZEWNY A GDAŃSK.

W ciągu całego dnia onegdajszego sekcja gdańska obradowała na doprowadzeniem do porozumienia między przedstawicielami przemysłu drzewnego w Polsce a delegacją gdańską.

Dotychczas kontrakty z firmami gdańskiemi przewidują przymusowe poddanie się jednostronnemu orzecznictwu Izby Handlowej w Gdańsku. Przedstawiciele przemysłu drzewnego w Polsce żądają rozstrzygania sporów drogą zwykłych polubownych sądów kupieckich opartych na odpowiednich przepisach prawnych Polski i Gdańska. Polski przemysł drzewny domaga się również, by rzeczoznawcy Gdańskiej Izby Handlowej byli dodatkowo akceptowani i zaprzysiężeni przez jedną z polskich izb handlowych.

W celu usunięcia jakichkolwiek nieporozumień między stronami przemysł polski wyraża gotowość stworzenia stałego Sądu polubownego polsko-gdańskiego.

Polski przemysł drzewny domaga się wykluczenia w stosunkach z Gdańskiem istniejącego dotąd wyjątkowego prawa dla cudzoziemców, dopuszczenia firm polskich do rozdziału i dzierżawy placów portowych.

—o·§·o—

Bank Polski

Bilans Banku Polskiego za ostatnią dekadę grudnia wykazuje w porównaniu z końcem listopada zwiększenie zapasu złota o 2,5 milj. i dosięga kwoty 138 milj. zł. oraz zwiększenie zapasów walut o 18 milj. (stanowiąc kwotę zł. 125 milj.). W ten sposób zapas złota i walut, służący jako pokrycie obiegu biletów Banku Polskiego wynosił 263 milj. zł. co stanowi dużą poprawę w porównaniu ze stanem w końcu 1925 r., kiedy pokrycie złotem i walutami sięgało zaledwie 134 milj. zł.

Stosunek pokrycia złotem i walutami do obiegu biletów Banku Polskiego w końcu 1925 r. wynosił zaledwie 38 proc., w końcu zaś 1926 r. — 47 proc.

Polskie pożyczki państwowe

Na giełdzie nowojorskiej:

Interesujący bardzo obraz daje kształtowanie się kursów polskich pożyczek państwowych na giełdzie w New Yorku. W styczniu 1926 r. kurs 8 proc. Pożyczki Dolarowej notowano przeciętnie na poziomie 88,7 proc., w kwietniu na poziomie 88,1 proc., w maju 85,0 proc., w czerwcu 84,2 proc.

W drugiem półroczu następuje wyraźna i stała poprawa kursów tej pożyczki, a więc już w lipcu wynosiły one 86 proc., we wrześniu 90 proc., w listopadzie 91,2 i w grudniu około 93 proc.

Ograniczenie przemiału zboża obniży cenę chleba i zaoszczędzi żyta

Komisarjat Rządu m. Warszawy występuje dziś do min. spraw wewnętrznych z wnioskiem wprowadzenia obowiązkowego ograniczenia przemiału żyta do 60 proc. (Dotychczas mąka pytlowa była 50-proc.). Da to możność obniżenia ceny chleba o 10 proc. oraz pozwoli zaoszczędzić zboża.

Oszczędność ta do wiosny wyniesie 1-miesięczne zapotrzebowanie.

CZY ODRODZI SIĘ KARTEL NAFTOWY?

Onegdaj, po długich rokowaniach, przemysłowcy naftowi podpisali w Warszawie umowę co do sprzedaży (w kraju i w eksporcie) parafiny.

Umowa ma obowiązywać na cały rok bieżący.

Jest rzeczą charakterystyczną, że największą różnicę zdań wywoływała sprawa rynku francuskiego, który nabywa 20 proc. naszej parafiny.

Każde z działających u nas tow. naftowych francuskich chciało wyłączności w zaopatrywaniu rynku francuskiego.

Co do dalszych losów kartelu naftowego, obrady obrady toczą się nadal.

WZROST BEZROBOCIA. W pierwszym tygodniu nowego roku liczba bezrobotnych wzrosła w państwie o 6½ tysiąca osób i wynosiła w dniu 8 stycznia br. 263 tys. osób. Największe natężenie bezrobocia przypada na łsły niewykwalifikowane głównie w Bydgoszczy, Białymstoku i Górnym Śląsku.

KRONIKA

Wschód słońca	Styczeń 15 Sobota 12 Szwat 5687	Zachód słońca
7 m. 38		15 m. 52

List gen. Deedes'a do żydostwa polskiego

Gen. Deedes wystosował przed wyjazdem z Polski serdeczny list do żydostwa polskiego, który w jutrzejszym numerze zamieścimy.

Akademja żałobna ku czci Achad Haama

Związek Żyd. Mł. Akad. U. J. Haszachar Przedświt urządza we wtorek, dnia 18 bm. o godz. 8 wieczór w wielkiej sali Kahału

UROCZYSTĄ AKADEMJĘ ŻAŁOBNĄ KU CZCI ACHAD-HAANA

ze współudziałem P. Posła Dr Thona.

—o-§-o—

DELEGAT PALESTYŃSKI. W mieście naszem bawi obecnie członek palestyńskiej Asefat Haniwcharim i Merkaz Alijah przy Centrali Robotniczej, p. Dawid Borowoj, jako członek delegacji wysłanej z Palestyny do Polski w sprawach Keren Hajessod. P. Borowoj weźmie udział w akcji Keren Hajessod, która obecnie będzie zorganizowana. — P. Borowoj jest zasłużoną osobistością w ruchu sjonistycznym. Jako członek Centr. Kom. „Ceirej Cijon" w Rosji więziony on był w latach 1922—1923 w Kijowie i został następnie skazany na dożywotnie wygnanie za działalność sjonistyczną.

— ŻAŁOBA Z POWODU ZGONU ACHAD HAAMA, proklamowana przez Organizację sjońską w Krakowie, kończy się z dniem dzisiejszym.

POGRZEB Sp. Dr. ADAMA Z HOCZWI BALA, starosty krakowskiego, odbędzie się w niedzielę, 16 bm. o godzinie 3 popołudniu z domu żałoby przy ul. Sobieskiego 10, na cmentarz rakowicki do grobowca tymczasowego.

ZAŁOŻENIE KASY POŻYCZKOWEJ. Na posiedzeniu żydowskiego komitetu ratunkowego pod przewodnictwem prezydenta Gminy izr. Dra Landaua odbytem, uchwalono założyć Stowarzyszenie, mające na celu udzielanie bezprocentowych pożyczek celem podniesienia sposobu zarobkowania szerokich warstw niezamożnej ludności. Fundusze na ten cel przeznaczone stanowić będą subwencje amerykańskiego komitetu Joint, subwencje Krakowskiej Gminy Izraelickiej, tudzież wkładki członków Stowarzyszenia. Przedłożony statut Stowarzyszenia został w głównych zarysach przez komitet organizacyjny, uchwalony i zostanie przedłożony Województwu Krakowskiemu do zatwierdzenia.

— AUTOBUS TRAMWAJOWY NA PRĄDNIK CZERWONY. Dyrekcja Tramwaju zawiadamia, że od dnia 17 bm. kursować będzie stale aż do odwołania autobus tramwajowy od Barbakanu na Prądnik Czerwony (przystanek końcowy w pobliżu kościoła). Odjazd 1-go wozu z pod Barbakanu 7,15 rano, odjazd ostatniego wozu z pod Barbakanu 7,30 wieczorem.

Odjazd 1-go wozu z Prądnika Czerwonego 7,30 rano, odjazd ostatniego wozy z Prądnika czerwonego 7,45 wieczorem.

Cena biletu dla dorosłych 40 gr., dla dzieci poniżej lat 10-ciu 30 gr. Ulg żadnych nie udziela się.

— MAGISTRAT WZYWA WSZYSTKICH MĘŻCZYZN, NALEŻĄCYCH DO REZERWY I POSPOLITEGO RUSZENIA, urodzonych w roku 1898, 1894, 1893, 1892 i 1891 oraz tych z rocznika 1890, 1895, 1896, 1897 i 1901, którzy nie stawili się do Zebrań Kontrolnych w roku 1925, wreszcie szeregowych roczników 1899 i 1900 którzy w roku 1925 i 1926 nie odbyli ćwiczeń w rezerwie i dotąd do zebrań kontrolnych nie stawili się, aby zgłaszali się między 12 a 14 godziną w południe do Powiatowej Komendy Uzupełnień w Krakowie, przy ul. Warszawskiej, Koszary Sobieskiego.

— REDUTA PRASY. Zainteresowanie mającą się odbyć w dniu 1 lutego we wszystkich salach Starego Teatru tradycyjną Redutą prasy, jedyną reprezentacyjną zabawą Syndykatu dziennikarzy krakowskich, objawia się już obecnie w licznych zgłoszeniach o zaproszenia pomimo oddalonego jeszcze o prawie 3 tygodnie terminu zabawy. Komitet rozpocznie wkrótce rozsyłanie zaproszeń. Jak co roku, tak i obecnie Reduta prasy będzie stanowić clou karnawału.

— „CZARNA KAWA" SYN. DZIENNIKARZY KRAK. odbędzie się dnia 16 bm. tj. w niedzielę w restauracji „Udziałowej" przy pl. Szczepańskim Nader urozmaicony program. Początek o godz. 5 popołudniu.

— EKSPLOZJA SPŁONEK ARTYLERYJSKICH Bawił się Mieczysław Biskup lat 15 zam. przy ul. Kalwaryjskiej l. 62 w mieszkaniu rodziców spłonkami artyleryjskiemi, które mu dał jego kolega Władysław Smoleń lat 14 zam. przy ul. Krasickiego l. 28, a który miał takowe znaleźć przed dwoma tygodniami na ul. Wolskiej. W czasie zabawy spłonka eksplodowała, kalecząc Biskupowi lewą rękę, urwawszy mu duży palec i resztę palców kalecząc. Biskupa po zaopatrzeniu przez pog. ratunkowe pozostawiono pod opieką domową.

— ZAPÓŹNO SIĘ SPOSTRZEGŁ. Dnia 13 bm. o godz. 11 zawiadomiono telefonicznie z Kasy Skarbowej przy ul. Wiślnej, że jednemu z interesantów bawiącemu w tejże Kasie skradziono z kieszeni gotówkę 700 zł i 20 dol. Po natychmiastowem przybyciu na miejsce funkcjonarjusza policji nie zastano już na miejscu poszkodowanego, zaś nikt nie umiał dać bliższych wyjaśnień w tej sprawie. — Równocześnie Leon Günter zam. przy ul. Jakóba l. 3 zgłosił, że w nocy z 12 na 13 bm. skradziono zmieszkania jego teściowi Silbigerowi, który u niego nocował z kamizelki gotówkę 500 zł i 20 dol. am. Jak się więc okazało, Silbiger udał się do Kasynie zauważywszy, że już pieniądze mu skradziono i dopiero przy płaceniu zauważył brak tychże, przypuszczał więc początkowo, że pieniądze te zostały mu skradzione w lokalu Kasy. O popełnienie tej kradzieży podejrzewa Günter swoją służącą i w tym kierunku dochodzenia w toku.

— WŁAMANIE DO STOWARZYSZENIA ŻYDOWSKICH RĘKODZIELNIKÓW. Zgłosił Gawin Jakób dozorca realności przy ul. Podbrzezie l. 6, że w nocy z 13 na 14 bm. włamano się do lokalu Stowarzyszenia Żydowskich rękodzielników, mieszczącego się w tej realności i rozpruto kasę ogniotrwałą, z której skradziono gotówkę około 100 zł.

— AMATORZY DROBIU I GOŁĘBI. Aresztowano pod zarzutem kradzieży kur Poleskiego Stanisława lat 19, bez zajęcia i zamieszkania oraz Koczwarę Juljana lat 22 również bez zajęcia i zamieszkania. — Aresztowano również Dyrdę Jana lat 17 z Bronowie Małych za kradzież gołębi wartości 40 zł z zamkniętego gołębnika na szkodę Kordasa Karola, gospodarza w Woli Justowskiej.

— SAMOBÓJSTWO. Wczoraj wezwano pogotowie ratunkowe do Borku Fałęckiego, gdzie 21-letni Tadeusz Kobowski, tokarz, w zamiarze samobójczym strzelił do siebie z rewolweru. Lekarz pogotowia zastał już martwe zwłoki Kobowskiego. Powód samobójstwa niewiadomy.

— KRADZIEŻ Z WOZU. Piłaczyk Tomasz, ekspedjent firmy „Przewóz" zgłosił do policji, że skradziono mu z wozu w ul. Gertrudy 1 paknnek z materją wagi 50 kg. nieznanej wartości.

— WŁAMANIE. Juda Kauf Kupiec zam. przy ul. Wiślnej l. 10 zgłosił w policji, że włamano się do teściowej jego Scheindli Leuchter przy nl. Gołębiej l. 16 przez urwanie kłódki i otworzenie zamku wytrychem i przygotował całą bieliznę i garderobę do wyniesienia w tobołach. musiał jednak być przez kogoś spłoszony, gdyż tobołów tych nie zabrał, skradł jednak tylko, jak dotychczas ustalono, 12 sztuk bielizny.

— ZAPALCZYWY KOŻLAK. Dnia 13 bm. o g. 23 aresztowano pod zarzutem kradzieży kur Jana Koźlaka lat 60. W czasie przesłuchania Koźlaka w tut. urzędzie rzucił się Koźlak na przesłuchującego go funkcjonarjusza i uderzył go flaszką, którą niespostrzeżenie podniósł stojącą na ziemi.

— WALNE ZGROMADZENIE KRAK. KOŁA TWA NAUCZ. SZK. ŚRED. I WYŻ., odbędzie się w sobotę d. 22 stycznia br. o godz. 7 wiecz. w sali Szkoły Kukieckiej (Pałac Spiski II. p.) Porządek dzienny: 1) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia. 2) Sprawozdanie z działalności Zarządu i Koła za rok 1926. 3) Sprawozdanie skarbnika Koła. 4) Wnioski komisji rewizyjnej. 5) Dyskusja nad sprawozdaniem. 6) Sprawozdanie komisji-matki i wybór nowego Zarządu. 7) Wnioski i zapytania.

Referaty na prowincji

Staraniem Egzekutywy Org. Sjon. dla zach. Małop. i Śląska odbędą się dziś w sobotę 15 bm. referaty na Uniw. Lud. w następujących miastach:

Chrzanów: Dr J. Gross n. t. „Walka między ideą a materją w naszym światopoglądzie".

Krzeszowice: Mgr. L. Salpeter n. t. „Palestyna a sjonizm".

W niedzielę dnia 16 bm. Bochnia: Dr K. Stein n. t. „Czego nas uczy realizacja sjonizmu?"

Z Ezry chalucowej

Ze względu na zbliżającą się realizację fermy chalucowej na terenie zach. Małopolski wzywa Centrala komitety Ezry Chalucowej w zach. Małopolsce do wytężenia wszystkich sił, celem zakończenia w ciągu najbliższych trzech tygodni akcji Kooperatywy Rolnej.

Wszelkie fundusze znajdujące się w rękach komitetów winny być w najbliższych dniach przesłane do Centrali za czekiem pocztowym Nr. 405.978. Celem gruntownego przeprowadzenia akcji powyższej zostanie trzydzieści kilka miast odwiedzonych przez delegatów Centrali w ciągu bieżącego miesiąca.

Delegaci przeprowadzą akcję na miejscu. Komitety mają za zadanie przygotować teren przed przybyciem delegata.

W najbliższą niedzielę zostaną odwiedzone następujące miasta: Tarnów Dr. L. Wanderer, Tarnobrzeg Dr Druks, Dynów i Kańczugę Inż. Horowitz, Bochnia Lerchenfeld, Chrzanów Fränkel.

—o-§-o—

ŻYDOWSKI UNIWERSYTET LUDOWY PRZY „PRZEDŚWICIE- HASZACHAR".

Program wykładów:

Sobota: 3—3,45 p. Emil Stein: Wielkie postacie literatury europejskiej. 3,55—4,40 p. Izak Stern: Geneza i rozwój kabały (ciąg dalszy: Dziejów Żydów od Majmonidesa). 4,50—5,35 p. Jakób Stern: Kultura starożytna. 5,45—6,30 p. M. Mühlstein: Historja literatury hebrajskiej.

Niedziela: 3,55—4,40 p. prof. O. Mahler: Polska Współczesna. 4,50—5,35 p. Dr. K. Stein: Kwestja żydowska po wojnie światowej 5,45—6,30 p. M. Schönberg: Anatomja, fizjologja i higjena człowieka.

—o§o—

ZWIĄZEK SJONISTÓW- REWIZJONISTÓW. Dziś w sobotę o godz. 3 pop. w lokalu Zw. Stradom 15 zebranie członków z referatem Dr. R. Feldschuha n. t. „Sir Wyndham Deedes" (po hebrajsku).

—o§o—

— MERKAZ HACEIRIM. Dziś wieczór literacki. Zaproszenia przy wejściu. 35

—o-§-o—

— WALNE ZGROMADZENIE Tow. „Opieka nad żyd. młodzieżą Haszomer" w Krakowie, odbędzie się w niedzielę dnia 16 bm. w lokalu „Przedświt Haszachar" przy ulicy Stradom 15. Początek o godz. 7 wieczór.

Wesoły kącik

LOGIKA MĘŻOWSKA



Mąż: Przypatrz się mnie, a przekonasz się, jak wyglądasz w tych nowomodnych sukniach!

MIŁOŚNIK SZTUKI

— Lubi pan muzykę?

— Nie bardzo, ale przyjemnie przy tem się gawędzi.

MĄDRY SĘDZIA

— Przyznaje się pani do kradzieży w domu towarowym?

— Nie!

— Ale rysopis wskazuje wyraźnie na panią: młoda, zgrabna, ładna twarz!

— Ach Boże, panie dyrektorze — tak jest, to ja byłam!

Umowa międzypaństwowa czy świstek papieru?

W sprawie wypłacenia dawnych wkładek przez banki czeskosłowackie.

Jeszcze w roku 1919 zwróciliśmy z tego miejsca uwagę naszego rządu na konieczność ochrony rodzimego kapitału na obczyźnie, to jest wkładek i pretensyj z rachunków bieżących, ulokowanych przez uchodźców małopolskich w bankach czeskosłowackich podczas ich pobytu w czasie wojny światowej na terytorjum obecnej Czechosłowacji. Głos nasz pozostał jednak wówczas głosem wołającym na puszczy. Przebrzmiał zupełnie bez echa. Tymczasem banki czeskosłowackie odmawiały obywatelom polskim wypłacenia wkładek i pretensyj, pochodzących z dawnych koron austro-węgierskich, zasłaniając się początkowo zaprowadzonemi w Czechosłowacji ograniczeniami dewizowemi, a następnie zakazem wypłaty, wydanym przez rząd czeskosłowacki w rozporządzeniu z dnia 1 kwietnia 1919 r. Trzymały więc banki tamtejsze na uwięzi kapitał polski, który stale tracił na swej wartości i sile kupna, a którego brak tak dotkliwie w kraju się odczuwa. Wreszcie atoli nadeszła ta gorąco oczekiwana chwila, że w dziennikach urzędowych obu państw ogłoszono „wszem wobec i każdemu zosobna“, i między Rzecząpospolitą a Republiką Czeskosłowacką, zawarta została dnia 23 kwietnia 1925 umowa w sprawach prawnych i finansowych, ratyfikowana w Pradze, dnia 14 kwietnia 1926 (Dz. U. R. P. Nr. 41), mocą której (art. 62) uregulowana została sprawa wkładek obywateli polskich w ten sposób, że zakaz wypłacenia został cofnięty, a obywatele Rzeczypospolitej Polskiej mają być traktowani na równi z obywatelami Republiki Czeskosłowackiej, tj. że za każdą koronę austro-węgierską ma się wypłacić jedną koronę czeskosłowacką.

Na wiadomość o zawarciu wspomnianej umowy radowali się ograbieni ze swego mienia właściciele wkładek dawnych koron austro-węgierskich, spodziewając się, iż wreszcie uda im się zrealizować swe aresztem obłożone wierzytelności, które w międzyczasie zostały zdewaluowane prawie-że do 10 proc. pierwotnej wartości. Ale radość ich okazała się niebawem przedwczesną. Bo jak przedtem tak i później, banki czesko-słowackie odmawiają przeważnie obywatelom polskim wypłaty ich wkładek z różnych błahych powodów, a w szczególności z powodu braku dotychczas rzekomo rozporządzenia wykonawczego do powyższej umowy, aczkolwiek Konsulat Czeskosłowacki w Krakowie w konkretnym wypadku oznajmił, że wypłacie tych wkładek nie stoi już obecnie nic na przeszkodzie. Inne banki zaś nie starają się wobec swych wierzycieli zachować nawet pozorów prymitywnej solidności, proponując cynicznie, jakby po zgłoszeniu swej niewypłacalności albo postępowania ugodowego, wypłatę 75 proc. należności w dłuższych ratach względnie wypłacenia samego tylko kapitału bez narosłych przez ośm lat odsetek, które mają stanowić przynajmniej małą część odszkodowania za utraconą siłę nabywczą, trzymanego przez tyle lat na uwięzi kapitału i za jego dewaluację do 10 procent wartości.

Skutek z tego będzie taki, że całe rzesze właścicieli wkładek, którzy napewne nie zgodzą się na przyjęcie śmiesznych wręcz propozycyi mocno ufundowanych banków, do których odnosili się dawniej z pełnem zaufaniem, zmuszeni będą wystąpić na drodze procesowej przeciw danym instytucjom bankowym, narażając się na inwestowanie kosztów procesowych. Mimowolnie rzuca się pod pióro pytanie, czy umowy międzypaństwowe mają rzeczywiście także w dobie Ligi Narodów, pozostać tylko świstkiem papieru, „Papierfetzen“ jak je nazwało, ku oburzeniu całego świata cywilizowanego, jedno z państw wojujących podczas wojny światowej? — Bo gdyby de facto zaszło się na zmianę, to rząd Republiki Czeskosłowackiej, sprawujący przez swe organa nadzór nad bankami, zdobyłby się na środek przymuszenia banków do wypłaty wkładek obywatelom polskim bez przeszkód i trudności, jak przystoi na solidne instytucje finansowe.

Niemniej nie powinien również i nasz Rząd zaniedbywać swego obowiązku przez pozostawienie swych obywateli ich własnemu losowi, lecz powinien wystąpić do rządu Republiki Czeskosłowackiej w obronie swoich, na z[illegible]ne stosunkowo szkody narażonych obywateli i domagać się z całym naciskiem lojalnego wykonania postanowień umowy, między Rzecząpospolitą Polską a Republiką Czeskosłowacką zawartej. -el -en.

Rząd palestyński pokryje część budżetu

hebrajskiego szkolnictwa w Palestynie

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Jerzolima, 14 1. ŻAT. Rząd palestyński postanowił przychylić się do żądania organizacji sjońskiej oraz Waad Leumi, aby pokryć częściowo budżet oświatowy ludności żydowskiej. Ogłoszony w tej sprawie urzędowy komunikat rządu palestyńskiego oświadcza, że rząd palestyński przyczyni się do pokrycia żydowskiego budżetu szkolnego, zastrzegając sobie prawo kontroli nad całokształtem wydatków szkolnictwa żydowskiego.

O nowy samorząd gminny w Polsce

Znamienna uchwała lwowskiej rady miejskiej.

Lwów, 14 1 PAT. Na wczorajszem posiedzeniu rady miejskiej uchwalono jednomyślnie wniosek nagły radnego socjalistycznego Szczurka stwierdzający, że obecna Organizacja samorządów gminnych w całej Polsce, nie wyłączając Lwowa nieodpowiada najistotniejszym warunkom, na których powinna być zbudowana autonomja. Wobec tego rada miejska zwraca się do Sejmu i rządu z apelem, aby przez rozpisanie wyborów na podstawie nowoczesnego i demokratycznego prawa wyborczego umożliwiono powołanie do życia nowego samorządu gminnego.

Starcia b. żołnierzy żydowskich z Hakenkreuzlerami

Berlin, 14 1. ŻAT. Z Wiesbadenu donoszą, że w obszarze okupowanym na zebraniu wyborczem doszło do starć między Hakenkreuzlerami a żydowskimi żołnierzami frontowymi. Hakenkreuzlerzy przybyli specjalnie aż z Frankfurtu. Wynikiem tych starć jest 16 rannych. Policja i garnizon angielski musiał interweniować. Po dość długim czasie udało się przywrócić porządek.

Raid lotniczy Paryż - Madagaskar - Paryż

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Paryż, 14 1. (P) Lotnik francuski por. Bernard wraz z mechanikiem Bougaultem wylądowali dziś popołudniu w lasku Bulońskim po odbyciu raidu Paryż—Madagaskar—Paryż. — Reid udał się znakomicie. Lot na przestrzeni 35.000 km trwał 265 godzin. Dzielnych lotników witali przedstawiciele rządu i niezliczone tłumy publiczności.

Lista Nr. 43

Funduszu Łańcuchowego

na rzecz Żydowskiego Domu Akademickiego w Krakowie.

(Datki składać należy na konto PKO 406.365).

I. **Inż. Fryderyk Czeczowiczka** z Andrychowa składa 100 Zł.

II. **Inż. Edwin Czeczowiczka** z Andrychowa składa 100 Zł.

III. **Przemysł kawowy „Mokka“** składa 50 Zł i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1) Firmę Vacum Oil Company w Czechowicach, 2) Firmę „Star“ Fabrykę cykorji w Sądowej Wiszni, 3) Dra Jana Ruckera we Lwowie, 4) Firmę „Laokoon“ we Lwowie, 5) Dra Maksymiljana Lisa w Drohobyczu.

IV. **Dawid Mayer** składa 25 Zł i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1) Firmę A. H. Zipper we Lwowie, 2) Salo Scheuera, 3) A. J. Neuberga, 4) Sz. Krejmera w Warszawie, 5) Henryka Melzera, 6) Leona Schöna, 7) Izaka Klipstena.

V. **Jozua i Józef Safier** składają 20 Zł i wzywają o złożenie odpowiedniej kwoty: 1) Adolfa Marguliesa, 2) Ignacego Berenhauta, 3) Inż. Ignacego Menaschego, 4) Ignacego Randa.

VI. **Dr. Edward Laub** składa 50 Zł.

VII. **Ascher Korn z Nowego Sącza** składa 10 Złotych.

VIII. **Samuel Herzog** składa 20 Zł i wzywa o złożenie odpowiedneij kwoty: 1) Arnolda Habera, 2) Szymka Findera, 3) Schachne Gutfreunda, 4) Jakóba Lernera, 5) Ignacego Hudesa, 6) Judę Steifa, 7) Izaka Rosenzweiga, 8) Adolfa Scherera, 9) Izydora Lindenbauma.

IX. **Leon Fass** składa 20 Zł i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1) Firmę Vorzimmer i Ska, 2) Dawida Komitau, 3) Jakóba Pfeiferbauma, 4) Salomona Weisenberga, 5) Chiela Wolfa Paloge, 6) Leiba Zuckermanna, 7) Jakóba Friednera.

X. **Dr. Ichheiser** z Katowic składa 10 Zł.

XI. **Dr. S. Lanes** z Jasła składa 20 Zł i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1) Dra Zygmunta Wallacha w Iwoniczu, 2) Dra E. Kornmehla w Jaśle, 3) Dra Menaschego Cukierowa w Jaśle, 4) Dra Ignacego Künstlingera, 5) Dra Edwarda Aleksandrowicza w Boryniu, 6) Saula Waldmanna we Lwowie, 7) Dra Schreiera w Jaśle, 8) Maurycego Goldschlaga w Jaśle, 9) Dra Jakóba Baumringa w Krośnie.

XII. **Roman Spira** składa 20 Zł i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1) Dra Henryka Gleisnera w Warszawie, 2) S. Lichtiga, 3) Jakóba Kleina w Tarnowie, 4) Drów Ehrlichów we Lwowie, 5) Mathiasa Händlera, 6) M. Förstera w Łodzi, 7) Dra Tolka Steinberga.

Ankieta o królu polskim

Warszawa, (AW) „Przegląd Wieczorny“ rozpisał ankietę na temat popularności rzekomych pretendentów na tron polski z pośród polskich rodzin arystokratycznych. Brane są w rachubę trzy kandydatury a mianowicie ks. Janusza Radziwiłła, hr. Zdzisława Lubomirskiego i kr. Witolda Czertwertyńskiego. Pismo rozpoczyna drukować szczegółowe informacje co do stosnkuw rodzinnych wymienionych arystokratów. Czytelnicy mają rozstrzygnąć nietylko, który z kandydatów byłby najodpowiedniejszy, ale który z nich stanowiłby zło najmniejsze.

Charlie Chaplin w biedzie?

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Londyn, 14 1 (L) „Daily Mail“ ogłasza rozmowę swego korespondenta z Charlie Chaplinem. Generalny aktor żalił się na swe opłakane położenie materjalne. Cały jego majątek prywatny, oszacowany na 3 miljony funtów szterlingów znajduje się pod kontrolą zastępcy prawnego żony Chaplina w myśl ustawy obowiązującej w Kalifornji, że żona która uzyska rozwód z winy męża ma prawo do majątku mężowskiego, nabytego od chwili zawarcia małżeństwa. Tak więc Chaplin nie może obecnie dysponować swoim majątkiem, ani — co gorsza — nie wolno mu nawet wystawiać swych filmów, które również podlegają sekwestrowi.

Dr. Curtius złożył misję utworzenia gabinetu

Gabinet centrolewicowy na widowni?

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Berlin, 14 1. (T) Zarząd niemieckiej partji centrum wystosował wieczorem pismo do dra Curtiusa, w którem zawiadamia go, iż w obecnych warunkach stronnictwo centrum nie może udzielić mu poparcia w jego akcji i do gabinetu przez niego utworzonego, nie wstąpi.

Natychmiast po otrzymaniu tego pisma, dr. Curtius udał się do prezydenta Hindenburga, któremu oświadczył, iż uważa misję swoją za ukończoną i zrzeka się tworzenia gabinetu.

Wedle informacyj, zasięgniętych przez waszego korespondenta w miarodajnych kołach politycznych, panuje naogół przekonanie, że obecnie prezydent Hindenburg, nie uciekając się do rozwiązania Reichstagu, powierzy misję utworzenia gabinetu jednemu z przywódców centrum, który rząd swój oprze o centrum, niemiecką partję ludową i socjalistów.

Z parlamentu francuskiego

Mowa nowego prezydenta izby. — Odrzucony wniosek socjalistów.

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Paryż 14 1. (P) Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych wygłosił tradycyjne przemówienie nowy prezydent izby, socjalistyczny poseł Buisson, który podkreślił znaczenie faktu, iż po raz pierwszy zasiada socjalista na fotelu prezydjalnym w parlamencie. Mowca zaznaczył, że będzie obradami kierował objektywnie, dodając, że jego długoletnie studja problemów społecznych i gospodarczych ułatwią mu orjentację w sprawach, które obecnie będą przedmiotem obrad izby.

Bezpośrednio po przemówieniu Buissona doszło do incydentu z pos. Leonem Blumem, który w imieniu socjalistów domagał się umieszczenia na porządku dziennym przedewszystkiem sprawy drożyzny i bezrobocia. Rząd natomiast obstawał przy ustalonej kolejności punktów porządku dziennego. W głosowaniu izba przyjęła 365 głosami przeciw 162 porządek dzienny zaproponowany przez rząd. — Uchwała ta spotkała się z głośnym protestem socjalistów.

Paul Doumer-przewodniczącym senatu francuskiego

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Paryż, 14 1. (P) Na dzisiejszem posiedzeniu senatu został senator Paul Doumer 238 głosami na 273 głosujących przewodniczącym Senatu.

Briand wygłosi - exposé w komisji senackiej

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Paryż, 14 1. (P) Briand odbył dziś dłuższą konferencję z przewodniczącym senackiej komisji zagranicznej sen. Hubertem, z którym omówił szczegóły dyskusji w Senacie na temat sytuacji zagranicznej. Briand przyrzekł za tydzień wygłosić na komisji senackiej dłuższe ekspose o sytuacji zagranicznej.

Włoscy posłowie socjalistyczni w gościnie u kolegów francuskich

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Paryż, 14 1. (P) Włoscy posłowie socjalistyczni, którzy zbiegli z kraju teroru, Turatti, Troves i Madigliani byli dziś podejmowani w lokalu klubu posłów socjalistycznych w parlamencie przez swych francuskich kolegów. Posłowie włoscy opowiadali wiele o prześladowaniu socjalistów we Włoszech i terorze stosowanym przez faszystów wobec przywódców robotniczych.

P. Lednicki odpowie na projekty p. Condenhove - Kalergi

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń, 14 1. (D) Przywódca ruchu paneuropejskiego hr. Coudenhove-Kalergi otrzymał od przewodniczącego polskiego oddziału związku Paneuropy p. Aleksandra Lednickiego list z zawiadomieniem, iż w najbliższych dniach odpowie listem otwartym w „Neue Freie Presse“ na artykuł ogłoszony przez p. Kalergi w numerze noworocznym wspomnianego dziennika. Artykuł ten wywołał oburzenie w prasie i opinji polskiej, zawierał bowiem projekt odstąpienia przez Polskę Niemcom korytarza gdańskiego wzamian za unję polsko-litewską.

Delegaci niemieccy przesłuchani przez międzysojuszniczą komisję kontroli wojskowej

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Paryż, 14 1. (P) Międzysojusznicza komisja kontroli wojskowej wysłuchała dziś sprawozdania delegatów niemieckich gen. Pavelsa i dra Foerstera w sprawie fortyfikacyj niemieckich na Wschodzie.

Rokowania łotewsko-sowieckie w sprawie paktu gwarancyjnego

Moskwa, 14. 1 PAT. Ag. Sow. Członek kolegjum komisarjatu dla spraw zagranicznych Aralow udał się na wezwanie łotewskiego ministra Zjelensa do Rygi celem kontynuowania rokowań dotyczących paktu gwarancyjnego między Rosją sowiecką a Łotwą.

Rozwój polskiej floty handlowej

Warszawa, 14. 1 PAT. Prasa podaje, iż towarzystwo żeglugi państwowej, które do tej pory nabyło już pięć okrętów, każdy po 2890 ton pojemności, obecnie prowadzi układy w sprawie nabycia szóstego okrętu o pojemności około 1000 ton dla przewozu drobniejszych ładunków zbiorowych W ten sposób polska flota handlowa zwiększyłaby się o jedną jednostkę i wzrosłaby do 25.000 ton pojemności.

Przygotowania do obrony Szanghaju

Londyn, 14 1. PAT. „Daily Telegraph“ donosi z Szanghaju, że z przybyciem krążownika angielskiego „Pitsburg“ zacznie się powoli realizować planowa obrona Szanghaju. Panuje tu przekonaie, że Szanghaj stanie się miejscem poważnych niepokojów a to z powodu bardzo wielkiej liczby agitatorów, uprawiających na szeroką skalę agitację wśród tubylców. — Oprócz Japonji i Frnacji w obronie Szanghaju wezmą prawdopodobnie również udział i amerykańskie okręty wojenne.

— Associated Press donosi z Waszyngtonu, że usiłowania prezydenta Costarici w Nicaragua w kierunku pacyfikacyjnym, spotkały się w Waszyngtonie z pełną sympatją.

— Z powodu eksplozji rezerwoaru benzyny na parowcu angielskim „Essex Isle“ zabitych zostało 3[illegible] ludzi.

Z giełdy

Giełda krakowska z dnia 14. 1 bm. Akcje: Bank małop. 0.22, Powsz. kred. 3, Tohan 0.25, Pharma 1, Zinleniewski 13.40, Trzebinia 0.32, Pocisk 1.45, Parowozy 0.52, 0.55, Siersza 3.15, 3.20. Elektrownia 14. Krakus 0.38. Chodorów 112. Chybie 4.95, 5.05 Piasecki 13.50.

Giełda zbożowa

Giełda płodów rolniczych w Krakowie z dnia 14 bm. Ceny za 100 kg — parytet Kraków. Pszenica czerw. i żółta kraj. dwor. 72/73 54·00—55·00, pszenica targowa 73/77 53·00—54·00. żyto dworskie kraj. 67/68 42·50—43·00, żyto targowe 64/65 41·00—4·200, jęczmień browarny 00·00—00·00, jęczmień na krupy 34·——35·—, kukurudza krajowa 35·00—36·00, kukurudza Cinquantino 40·00—42·00, siano słodkie 11·00 — 12·00, siano średnie 9·00—10·00, słoma długa 5·50—[illegible]·50, słoma mierzwa luzem 4·00—4·50, ziemniaki przem. 7·50 — 8·00, mąka pszenna okr. krak. wym. 45 proc. Nr. 91·00—92·00, mąka pszenna okr. krak. wym. 50 proc. 90·00—91·00, mąka pszenna okr. krak. wym. [illegible]0 proc. 00·00—00·00, mąka psz. z młyn. kong. Nr. 0000 —·00 — —·00 mąka pszenna z młyn. kong. grysikowa —·00——·00 mąka żytnia okr. krak. wymiału 60 proc. 6[illegible]·50—64·00 mąka żytnia okr pozn. wymiału 65 proc. [illegible]5·50—66·00 otręby żytnie 26·00—27·00, otręby pszenne 26·00 —27·00 pęcak zwyczajny 60 proc. 51·00—52·00. pęcak okrągły 53·00—54·00, siekanka jęczmienna 51·00—[illegible]2·00, kasza jaglana krajowa 65·00—6[illegible]·00, kasza jaglana zagraniczna 74·00—7[illegible]·00, kasza tatar. cała 78·00—80·00, kasza tatar. łamana 76·00—78·00, kasza tarnopolska 78·00—80·00, ryż cały Burma II. 94·00— 95·00.

Tendencja ogólna: utrzymana, dowozy słabe.

Poznań, dnia 14 b. m. (PAT) Żyto 40·00—41·00 — Pszenica 48·25—51·25 — Jęczmień 29·00—32·00 — Jęczmień browarniany 34·00—37·00 — Owies 29·25 — 30·2[illegible] — Mąka żytnia 70% 57·75 —·— — Mąka żytnia 65% 59·[illegible]5 —·— — Mąka pszenna 65% 72·25—74·25 — Ospa pszenna 27 ——·— — ospa żytnia 26.75—27·75 — ziemniaki stołowe —— —— — ziemniaki gorzelniane ——— —— gorczyca —·00——·— Rzepka —·00—·—·00 — Groch Wiktoria 78·——88.00 Tendencja spokojna

Giełda warszawska

Warszawa 14 bm. (PAT.) **Giełda waluty.**
Dolary 8·98, sprz 9·—, kup. 8·96.
Belgja 1[illegible]5·50, 125 81, 125 19.
Londyn 43·78 sprz. 43·89, kup. 43·67.
N. Jork 9·—, sprz. 9·02, kup. 8·98.
Paryż 35·87, sprz. 35·96, kup. 35·79.
Praga 26·72 sprz. 26 78 kup. 26·66.
Szwajcarja 173·90, sprz. 174·3[illegible], kup. 173·47
Włochy 39 60, 39·70, 39·50

Papiery procentowe: 5 proc. pożyczka konwersyjna 48—48.25, pożyczka kolejowa 93.50, pożyczka dolarowa 79. Tendencja mocniejsza.

Akcje: Bank Polski 91·— 92·75, 93·50. Bank Przemysłowy Lwów 0·13, Bank Zw. Sp. Zar. Poznań 7·50 Puls 4·15, Wild — Cegielski 17·—, Parowozy 0·60 Zawiercie 16 — Zegluga— — Polska nafta 0·25, Siła i Światło 38·— Chmielów 0·15 Staracnowice 2·35, Pocisk 1·55 Zieleniewski 13·25 Żyrardów —·— Chodorów 108 —.

Giełda wiedeńska

Giełda wiedeńska z dnia 14 b. m. (PAT **Dewizy.** Amsterdam 28[illegible]30, Belgrad 1247, Berlin 168·09 Bruksela [illegible]857, Budapeszt 12[illegible]93 Bukareszt 382, Chrystania —·—, Kopenhaga 189·—, Londyn 3440, Madryt 118·80, Medjolan [illegible]099, Nowy Jork 70855, Paryż 28[illegible] Praga 2098, Sofja [illegible]·10, Sztokholm 1892[illegible], Warszawa, 78.48—[illegible]898, Zurych 136 65 dolary 706·—, niemieckie 167·85, angielskie 3434, jugosłowiańskie 1244. norweskie·— polskie 78·39—79·39 rumuńskie — szwedzkie—·— szwajcarskie 136·20, hiszpańskie —·— — czeskie 20·95, węgierskie 123·85 tureckie —·—

Akcje: Zieleniewski 10,90 Silesja —, Fanto 12·60, Gal. karpaty 1[illegible] Galicja 11[illegible], Siersza 2·80, Bank Małopolski —— Bank hip. —·, Jepege —·—.

Giełda zurychska

Zurych, 14. 1 PAT. Paryż 20.61, Londyn 25.17 3/4, Nowy Jork 5.18 7/8, Belgja 72.15, Włochy 22.70, Hiszpanja 86.05, Holandja 207.45, Berlin 123, Wiedeń 73.10, Sztokholm 138.60, Oslo 133, Kopenhaga 138.30, Sofja 3.75, Praga 15.36, Warszawa 57.50, Budapeszt 90.65, Białogród 9.12 i pół, Ateny 6.65, Konstantynopol 2.60, Bukareszt 2.80, Helsingfors 13.05, Buenos Aire s214.50. Tendencja spokojna.

Giełda londyńska

Londyn, 14. 1 PAT. Nowy Jork 4.85 3/8, Holandja 12.13 11/16, Francja 122.16, Belgja 34.90, Włochy 110.62, Niemcy 20 45 3/4, Szwajcarja 25. 16 i pół Hiszpanja 30.28, Danja 18. 20 i pół, Szwecja 18.16 i pół, Norwegja 18.90 i pół, Helsingfors 192.75, Praga 163.87.

Giełda nowojórska

Nowy Jork, 14. 1 (AW) Warszawa 11.50, Londyn 485 1/8, Paryż 401 i pół. Wiedeń 14 1/16—14 1/8 Praga 296 i pół, Włochy 435, Belgja 13.91, Budapeszt 17.60, Szwajcarja 19.28 i pół. Helsingfors 252, Sofja 72, Holandja 40, Kopenhaga 26.68, Sztokholm 26.72. Hiszpanja 15.97, Bukareszt 23.50. Berlin 23.72 1/4, Belgrad 176 3/4, Montreal 99.82.

Drobne ogłoszenia

PANIENKĘ akademiczkę lub studentkę ze znajomością języka hebr. przyjmę na mieszkanie ze śniadaniem w zamian za korepetycję uczenic z niższego gimnazjum hebr. Zgłoszenia pod L. W. do Adm. Nowego Dziennika.

Obuwie najnowsze fasony i kroje oraz ortopedyczne, męskie i damskie, wykonuje na zamówienia oraz przyjmuje reparacje: M. Opaluch, Szpitalna 10.

Wagi i metry, cechowane na 1927 rok, poleca najtaniej: Henryk Kornhäuser, Kraków, Krakowska 4.

Firanki, kapy, tussor, markizety, madrasy. Wielki wybór. Ceny konkurencyjne. Michał Weitz, Kraków, ul. Grodzka 71 (końcowy sklep).

Przedsiębiorstwo przemysłowe poszukuje spólnika z kapitałem około 2000 dolarów. Zgłoszenia pod „Współpraca" do Adm. „Nowego Dziennika".

We czwartek dnia 13 bm. znaleziono pęk kluczy na ulicy Dietlowskiej. Odebrać można w Adm. „Nowego Dziennika".

Mam duży lokal w Rynku głównym, nadający się na salon fryzjerski; poszukuję spólnika fachowego pod „Fryzjer" do Adm. „Now. Dziennika".

Buchalter-bilansista pierwszorzędna siła, z długoletnią praktyką w kraju i zagranicą, poszukuje odpowiedniej posady całodziennej lub na godziny. Wymagania umiarkowane. I-a referencje. Zgłoszenia pod „W. L." do Adm. „Nowego Dziennika".

Siostra Alma, dypl. pielęgniarka chorych, z dłuższą praktyką w szpitalach w Szwajcarji i Wiedniu, przez wybitnych lekarzy polecana, powróciła. — Długa 24, II. piętro.

Zdolną ekspedjentkę przyjmie firma: L. i F. Wikler, Grodzka 18.

Izak Mendel Wagschal, ur. 1902 r., zamieszkały w Krakowie, unieważnia skradzioną książkę wojskową.

Dobra lokata kapitału!

Do sprzedania kilka udziałów w bardzo dawno istniejącem, świetnie prosperującem przedsiębiorstwie technicznem. Zgłoszenia do Administracji „Nowego Dziennika" pod „100".

Stowarzyszenie Kupców Górnego Śląska w Katowicach poszukuje **sekretarza.** Reflektanci z prawniczem wykształceniem, władający biegle językiem polskim i niemieckim, zechcą złożyć szczegółowe oferty z podaniem żądanej płacy pod „Sekretarz" do Adm. „Nowego Dziennika".

Zwierzchność izraelickiej gminy wyznaniowej w Żywcu II. rozpisuje

Konkurs

na posadę rzezaka rytualnego i szamesa w Żywcu II.

Ubiegać się mogą o tę posadę kandydaci w wieku do 35 lat, mający obywatelstwo polskie i posiadający potrzebne kwalifikacje do spełniania funkcji rzezaka, bal-kore i bal-tfile.

Podania wraz ze świadectwami rzezackiemi i dotychczasowej praktyki, metryką urodzenia i dowodem obywatelstwa polskiego wnosić należy do tut. Zwierzchności wyznaniowej, najdalej do dnia 15 lutego 1927.

Koszta ewent. podróży zwrócone będą tylko przyjętemu kandydatowi. Wysokość wynagrodzenia i inne warunki ustalone będą w drodze umowy.

Przełożony: **MAX WACHSMANN**

POKOJ umeblowany dla 2 osób z utrzymaniem (lub bez) z użyciem fortepianu przy inteligentnej rodzinie żydowskiej zaraz do wynajęcia. Wiadomość Pańska 7 I. piętro, drzwi na lewo.

Reklama dźwignią handlu

Dodatkowe wpisy

NA KONC. KURSA

języka hebrajskiego

J. Walkowskiego

dla młodzieży **od 9-ciu lat** wzwyż i dla starszych

w kancelarji kursów od 5—8 wiecz. Starowiślna **42** parter.

Uwaga. Odrębny kurs przygotowawczy do gimn. hebr.

Redaktor naczelny Dr. W. Berkelhammer. - Red. odpow. Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków Orzeszkowej 7